Dzień Pomorski

12 stron
Rok VII

Piątek, 19 lipca 1935 - Nr. 165 - Cena 15 gr
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA - GAZETA MORSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA - DZIEŃ CIECHOCINSKI

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. — Telefony redakcyjne: 10-91 ogólny (czynny w dzień i w nocy), 10-92 sekretarz redakcji, 10-93 redaktor naczelny. Telefony administracyjne: 10-94 biuro administracji, 10-95 kierownik administracji, 17-48 filja miejska administracji. Filja administracji: Królowej Jadwigi nr. 12/14, wejście od ul. Małe Garbary nr. 2. — Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Partyjnicy sobie a chłopi sobie

Po długich namysłach, a trzeba dodać, że i po ciężkich zgryzotach wewnętrznych, a nawet po ponownych rozłamach — Stronnictwo Ludowe zorganizowało zjazd w Warszawie, zwany w ceremonjale tej partji kongresem. Na taki kongres mają dostęp tylko dobrze notowani w kartotekach partyjnych agitatorów. Tym razem dobieranie uczestników kongresu odbywało się pod ścisłą i troskliwą kontrolą naczelnych władz partji, chodziło bowiem o to, aby się na zgóry ukartowane widowisko nie dostał jakiś najświeższy rozłamowiec, jakiś weredyk choćby ze strony Dobrocha i Wrony (wznowione Stronnictwo Chłopskie), albo co gorsza demonicznego Margula (własna partja — Związek Chłopski).

No i prawie — że się udało. Bo oto sędziwy p. Maksymiljan Malinowski mógł jeszcze raz — może ostatni — sprawować uroczyście funkcje zagajającego obrady prezesa kongresu. Zagaił je, jak za najlepszych czasów. Z całem namaszczeniem głębokiej wiary w swe urojone posłannictwo. Był, jak przed laty, jak przed majem 1926 r. najgłębiej przekonany, że to wszystko, co mówi, znajduje jeszcze oddźwięk nietylko wśród obecnych na sali b. posłów, b. kandydatów na posłów, prezesów i sekretarzy partyjnych, ale także poza drzwiami sali, jeśli już nie w Warszawie, to gdzieś tam: w nieuchwytnym kraju. Był nadal i jest napewno dziś przekonany, że jego partja — to lud, to cały lud wiejski i ten cały lud wiejski ma jedno tylko, najgorętsze pragnienie — dowiedzieć się, jak p. prezes Malinowski zagaił kongres i jaką rezolucję postawił drugi p. prezes Rataj i co na tę rezolucję powiedział np. p. Putek.

P. Malinowski nie dostrzegł jeszcze, że lud wiejski od szeregu lat i to w przeważającej masie emigruje z partji. Nie dostrzegł, że od szeregu lat — po licznych doświadczeniach, rozłamach i zjednoczeniach i znów rozłamach — lud wiejski odszukał sobie inne, pozapartyjne drogi do twórczej pracy gospodarczej, kulturalnej, pracy państwowej. Że wśród tego ludu jest już potężny zastęp młodych, którzy przeszli przez wolną szkołę polską, przez świetlice wojskowe i strzeleckie, przez rozliczne przysposobienia praktyczne, przez kursy i gromadne objazdy Polski, przez swoje organizacje i związki, że są w kółkach rolniczych, w samorządach wreszcie. W tych wielkich coraz mocniejszych zespołach nowej wsi nietylko już nie podzielają, ale często zgoła nie rozumieją — jako ciasnych i wstecznych — zmartwień p. Malinowskiego, czy rezolucyj p. Rataja. Wieś przekształca się, szuka nowych dróg, a pp. przywódcy partyjni chcą ją zatrzymać w starych i, coprawda, mocno postrzępionych już sieciach.

Więc też ta nowa, zorganizowana w zespołach pracy realnej wieś — nie da się już karmić ani hałaśliwemi wiecami czy kongresami i tumultem, ani ich rezolucjami. Odeszła już za daleko od pp. Malinowskich i Ratajów, a oni tego nie dostrzegli i rzucili jej znów — rezolucję. Rzucił ją na kongresie p. Rataj.

Miała to być żagiew jakiejś rebelji. Rebelji przeciw obowiązującej konsty-

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Abisynja będzie bronić swej niepodległości do ostatniej kropli krwi

Mowa cesarza w parlamencie abisyńskim

Addis Abeba, 18. 7. (PAT.) Cesarz Abisynji wygłosił dziś w parlamencie **oddawna zapowiadaną mowę polityczną.** Cesarz oświadczył, że Włochy mimo zapewnień o swojej pokojowości starają się podbić Abisynję. Propozycje, uczynione przez Abisynję celem pokojowego załatwienia spornych spraw zostały przez Włochy odrzucone. **Wojna stoi u progu Abisynji.**

Uczyniliśmy wszystko, mówił cesarz, aby utrzymać pokój. Nie możemy jednak zgodzić się na propozycję protektoratu Włoch nad Abisynją. Uchybia to godności naszego państwa. **Abisynja będzie walczyć o wolność do ostatniego żołnierza.** Mimo, że Włochy posiadają nowoczesną broń, Abisyńczycy **bronić będą swojego cesarstwa i swojej ziemi aż do śmierci.**

Cesarz oświadczył, że pójdzie w bój ze swoimi żołnierzami i **raczej zginie, niż odda kraj pod obce panowanie.** W zakończeniu cesarz wezwał całą ludność bez różnicy wyznań, szczepów i klasy **do walki o wolność.** Gmach parlamentu, gdzie cesarz wygłosił przemówienie, otaczały wielkie tłumy ludności, które z wielkiem zaciekawieniem oczekiwały na przemówienie władcy.

Miljon ludzi z pikami i sztyletami ruszy na Włochów

Jak wyobrażają sobie wojnę Abisyńczycy?

Londyn, 18. 7. (PAT). Korespondent agencji Reutera w Addis Abeba podaje wywiad wysokiego dostojnika abisyńskiego, który oświadczył m. in.: Cesarz na białym koniu poprowadzi osobiście swoje wojsko do walki. **Conajmniej jeden miljon ludzi z pikami i sztyletami, a także z pewną ilością broni nowoczesnej, stanie do boju.** Kobiety pomogą mężczyznom, a księża towarzyszyć będą wojownikom i zachęcać do walki.

Tak walczyć będą Abisyńczycy w razie rozpoczęcia wojny. Na wojnie — ciągnął dalej ów Abisyńczyk — zginie duża ilość Abisyńczyków, lecz **zginie również wielu Włochów.** Naród abisyński jest fatalistyczny. Nie zna okropności wojny współczesnej i jest wobec nich obojętny.

Na pytanie korespondenta, co uczyni Abisynja w razie bombardowania z samolotów, wspomniany dostojnik odpowiedział: **Addis Abeba będzie zapewne ewakuowana** od chwili rozpoczęcia działań wojennych, a ludność **ukryje się w górach i wąwozach.** Przyroda da pomoc Abisynji. Na zapytanie, jakie są szanse Abisynji na skuteczność oporu informator agencji Reutera odparł: To zobaczymy. Nie zawsze człowiek z grubym kijem zwycięża. Bóg nie zawsze jest po stronie wielkich bataljonów.

Na zakończenie dostojnik abisyński powiedział, że jeżeli mocarstwa europejskie nie będą interwenjowały wcześniej lub później, **gorzko tego pożałują.** Gdyby zdobycie Abisynji zostało urzeczywistnione, niewątpliwie znajdzie to **poważny oddźwięk wśród ludów Afryki,** a szczególnie w Egipcie.

Pogrzeb małżonki kanclerza Schuschnigga

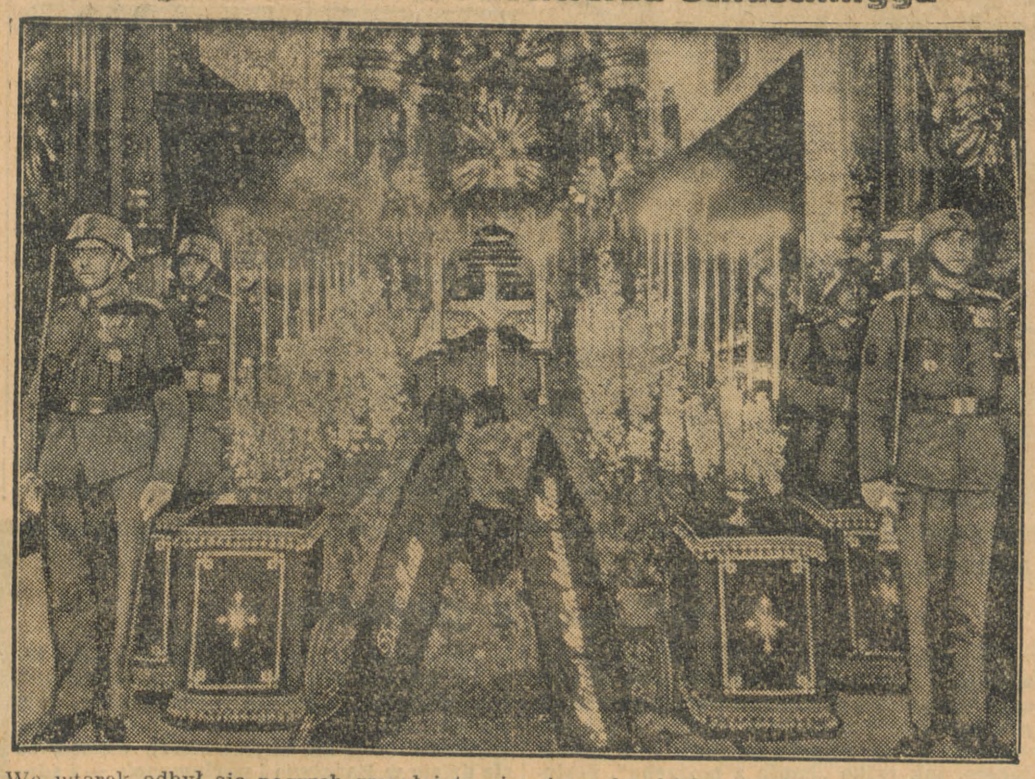

We wtorek odbył się pogrzeb zmarłej tragicznie małżonki kanclerza austrjackiego. Na bożeństwo żałobne w kościele parafjalnym w Hietzing celebrował kardynał Innitzer.

Nowe polskie kontrtorpedowce będą silnemi jednostkami bojowemi

Rozmiary i uzbrojenie dwóch budujących się w Anglji okrętów

Londyn, 18. 7. (PAT.) W uzupełnieniu wiadomości o rozpoczęciu budowy jednego z dwóch kontrtorpedowców, jakie polska marynarka wojenna zamówiła w Anglji, podajemy następujące szczegóły: Każdy z dwóch kontrtorpedowców posiadać będzie wyporność **2144 ton, długość 114 metrów, szerok. 11 m. i wys. 6 i pół m.** Każdy z okrętów posiadać będzie turbiny parowe o łącznej mocy **54 tys. koni mech.**

Uzbrojenie składać się będzie **z działa 120 mm., wyrzutni torpedowych oraz dział przeciwlotniczych.** Pomieszczenie załogi obliczone będzie na każdym kontrtorpedowcu na **16 oficerów, 174 podoficerów i marynarzy.**

Część materjału i sprzętu potrzebnego do budowy i wyposażenia kontrtorpedowców **wykonana będzie w Polsce,** mianowicie wszystkie kable elektryczne, radjostacje, telefony, liny stalowe i konopne, łodzie okrętowe i t. d. Kontrtorpedowce, których budowa trwać ma **dwa lata, będą największemi i najsilniej wyposażonemi pod względem uzbrojenia kontrtorpedowcami, jakie kiedykolwiek budowane były w stoczniach angielskich.**

Dziś na str. 10 pełna tabela wygranych Loterji

Specjalna sesja Rady Ligi Narodów została zapowiedziana

Genewa, 18. 7. (PAT.) Wielka Brytanja, Francja oraz inni członkowie Rady Ligi Narodów otrzymali telegraficzną prośbę, by byli gotowi wziąć udział w **specjalnej sesji Rady Ligi Narodów, która zbierze się między 25 lipca a 4 sierpnia br. dla rozpatrzenia zatargu włosko-abisyńskiego.**

Zwiększony żołd dla żołnierzy włoskich w Afryce

Rzym, 18. 7. (PAT.) Mussolini ogłosił rozporządzenie, ustalające żołd dla wojska, wysyłanego do Afryki wschodniej. W Erytrei włoskiej żołnierz lub też członek milicji faszystowskiej otrzymuje **5 lirów na dobę,** starszy podoficer otrzymuje **7 lirów.** W Somali włoskiem żołnierz bądź członek milicji otrzymują po **6 lirów na dobę,** starszy podoficer **8 lirów.**

(Dokończenie art. wstęp. ze str. 1)

tucji i rebelji przeciw opartym na niej nowym ustawom wyborczym. Ale gdy odrzucimy poważne traktowanie tej papierowej rozpusty — pozostanie na wierzchu pospolite oszustwo i kłamstwo partyjne. Jeśli dyktatorzy partyjni zostali odsunięci na bok, i nie mogą wymuszać na społeczeństwie głosowania na narzucone mu przez nich kandydatury, to nie oznacza to wcale, że lud został pokrzywdzony w swych prawach.

To znaczy tylko tyle, że **zbędni pośrednicy, utrzymujący się zawodowo z tego właśnie pośrednictwa — zostali przekreśleni.**

Któż bowiem ustalał kandydatury poselskie w Stronnictwie Ludowem? Chłopi, czy p. Witos? Chłopi, czy p. Rataj?

Chłopi za swą głowę się brali, gdy w okresie wyborczym zobaczyli w swych okręgach listy kandydatów z numerkami u góry i szeregami nieznanych im przeważnie nazwisk pod niemi. Gdybyśmy ogłosili ankietę, którzy to chłopi, ilu i kiedy samodzielnie wystawiali sejmowe listy kandydackie — to wynik takiej ankiety dla rezolucjonistów byłby przecież druzgocący. Więc — nie bujać i nie robić papierowej rebelji.

Chłopi doskonale się orjentują, o co chodzi. I chłopi nie dadzą posłuchu rezolucjonistom, wzywającym do wstrzymania się od głosowania — gdyż los konającej partji i jej zbolałych watażków jest im najzupełniej obojętny.

Chłopom chodzi o żywą Polskę. O utrwalenie jej spoistości i zwartości wewnętrznej. I na pewno pójdą do głosowania ławą, albowiem **poraz pierwszy w Niepodległej Polsce będą mieli zdecydowany wpływ także na ustalenie kandydatur poselskich.** W 80 proc. okręgów wyborczych delegaci samorządów gminnych i powiatowych oraz organizacyj rolniczych mają większość w kolegjach okręgowych i oni będą — poraz pierwszy — decydowali bezpośrednio, kto ma ich interesy, ich sprawy i troski zastępować w Sejmie. Kto może być i napewno jest bardzo niewygodne, a nawet wręcz rozpaczliwe dla partji pp. Malinowskiego i Rataja — ale — to trzeba powiedzieć wyraźnie — jest tylko ich zmartwieniem. Zmartwienia tego lud wiejski napewno nie podziela.

Czasy dyktatur partyjno-wyborczych minęły i oczywiście przywódcy, którzy słusznie widzą w tem kres wędrówki partyjnej — krzyczą: „krzywda się dzieje ludowi", a myślą o sobie. I bełkocą rozpaczliwie: „Chłopi, nie głosujcie, bo przecież my — stare wygi partyjne — ani wam dać kandydatów, ani sami kandydować nie możemy".

Oto — źródła rebelji kongresowej.

Ale dodać jeszcze trzeba, że na kongresie tej partji zaszedł bardzo charakterystyczny wypadek. Były poseł Sawicki próbował wszcząć dyskusję nad przedłożoną rezolucją, a nawet postawił wniosek, domagający się wolnej ręki dla powiatowych organizacyj partyjnych. To znaczy: gdzie siła partyjna jeszcze jest — stawiać kandydatury i głosować. Zaczęły się odzywać głosy, popierające stanowisko p. Sawickiego. Wtedy zerwał się b. poseł Putek i krzyknął: nie dyskutować, głosować nad rezolucją. A do gardła p. Sawickiego już się rzuciła przygotowana zgóry bojówka kongresowa.

Oczywiście — kongresiści oniemieli I rezolucję „karnie" przegłosowali.

A dr. Putek, b. poseł, pozbawiony wyrokiem sądowym praw obywatelskich — nie ma prawa ani kandydować, ani głosować do Sejmu.

To też coś mówi. Nawet dużo.

Feliks Gwiżdż

Zapowiedź represyj wobec duchowieństwa katol. w Niemczech

Premjer Goering żąda od kleru pracy w duchu narodowo - socjalistycznym

Berlin, 18. 7. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: Premjer pruski Goering ogłosił dziś rozporządzenie zawierające zapowiedź represyj przeciwko **„negatywnemu stanowisku niektórych kół kleru katolickiego wobec narodowego socjalizmu i instytucyj narodowo - socjalistycznych".**

Goering stwierdził na wstępie, iż jest przeciwny rozpętaniu „Kulturkampfu", uważa jednak za konieczne wystąpić z największą stanowczością przeciwko tym czynnikom, które inspirują przez polityczne koła katolickie wystąpienia agresywne przeciwko państwu narodowo - socjalistycznemu. Premjer Goering wydał władzom państwowym polecenie, aby stosowały wszystkie środki prawne, będące w ich mocy, **przeciwko tym członkom kleru katolickiego, którzy nadużywają autorytetu swego duchownego stanowiska w celach politycznych.**

Państwo narodowo - socjalistyczne, brzmi rozporządzenie Goeringa gwarantuje swobodę wyznania i zapewnienie opieki instytucjom religijnym. Kościół jednak nie powinien dopuszczać do akcji politycznej, skierowanej przeciwko rządowi. Dygnitarze kościelni na zasadzie przysięgi, jaką składali, winni są rządowi poważanie i obowiązkiem ich jest nakłanianie kleru również do takiego poważania.

Rozporządzenie premjera Goeringa wskazuje dalej na liczne wypadki, w których duchowieństwo katolickie zachowywało **wrogie stanowisko wobec państwa.** Duchowny, gdy znajduje się na służbie państwa, nietylko ma powstrzymywać się podczas pełnienia swoich czynności od negatywnego stanowiska wobec narodowego socjalizmu, ale tak jak inni pracownicy państwowi, **musi popierać narodowy socjalizm.** T. zw. katolickie związki młodzieży, stwierdza dalej premjer Goering, coraz bardziej oddalają się od celów religijnych. Jeżeli nie nastąpi całkowita zmiana w czynnościach tych związków, mogą być one potraktowane jako organizacje polityczne i rozwiązane.

Noszenie uniformów i zajęcia sportowe dozwolone są **tylko związkom młodzieży państwowej oraz członkom partji.** Goering poleca wszystkim władzom państwowym, aby stosując energiczne środki celem zlikwidowania działalności politycznej organizacyj katolickich, brały pod uwagę, że państwo narodowo - socjalistyczne **chce zasadniczo utrzymać z kościołem katolickim stosunki pokojowe i unormowane,** czego dowodem jest zawarcie konkordatu. Kościołowi katolickiemu i ewangelickiemu w Niemczech pozostawia się zupełną swobodę wyznania oraz propagandy religji. Jedynym jednak światopoglądem politycznym, który jest dopuszczalny w Niemczech jest **światopogląd narodowo - socjalistyczny.**

Po ogłoszeniu dekretów oszczędnościowych we Francji

Lewica mobilizuje się do walki

Paryż, 18. 7. (PAT.) W ostatnim dekrecie oszczędnościowym wywołały wielkie niezadowolenie w niektórych kołach **przedewszystkiem na skrajnej lewicy i wśród ugrupowań zawodowych.** Obecnie organizacje opracowują formę **walki przeciwko dekretom rządowym.**

Kartel unitarny, grupujący przeważnie elementy komunistyczne pracowników instytucyj użyteczności publicznej, uchwalił wziąć udział **w manifestacji protestacyjnej na placu Opery,** organizowanej przez związek zawodowy funkcjonarjuszy użyteczności publicznej. Prezydjum unji narodowej byłych kombatantów uchwaliło rezolucję protestacyjną, stwierdzając, że dekrety rządu **najbardziej godzą w ofiary wojny,** co mogłoby się przyczynić do rozpowszechnienia w opinji publicznej przekonania, że jedną z głównych przyczyn deficytu jest budżet emerytur.

Federacja syndykatu kolejarzy ograniczyła się do ogłoszenia komunikatu protestującego przeciwko dekretom rządowym. Manifestacja organizowana na piątek na placu Opery, **została zwołana mimo, że ministerstwo spraw wewn. zakazało wszelkich manifestacyj ulicznych.**

Rewja najpotężniejszej floty świata

Na zakończenie wojskowych uroczystości ku uświetnieniu jubileuszu królewskiego w Anglji odbyła się koło Spithead wielka rewja floty wojennej, w której brało udział 160 okrętów.

„Dar Pomorza" opuścił wyspę św. Heleny

Warszawa, 18. 7. (PAT.) **Statek szkolny „Dar Pomorza" po opuszczeniu dnia 26 czerwca portu Durban w Unji Południowo-afrykańskiej przybył dn. 11 lipca do portu Jamestown na wyspie św. Heleny. Po 1-dniowym postoju statek wyruszył w dalszą drogę. Kapitan statku donosi, że pokładzie wszystko w porządku i że wszyscy są zdrowi.**

Francuskie pismo utraciło debit za antypolskie paszkwile

(o) **Warszawa,** 18. 7. (Tel. wł.) Zarządzeniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych odebrano debit państwowy **dziennikowi „L'Ordre",** wydawanem w Paryżu.

GASNĄCEMU ŚWIATU...

Bicz... z piasku

Pisaliśmy wczoraj na tem miejscu o rezolucjach bojkotowych, forsowanych na różnych zjazdach i zarządach partyjnych przez przedstawicieli gasnącego świata i wskazywaliśmy na to, że cała ta akcja jest niczem innem, jak tylko „cnotą z potrzeby". Matadorzy partyjni, widząc, że nie przecisną się do przyszłego Sejmu, postanowili wystąpić z „bojkotem" wyborów". Coś jak w tej bajce o lisie i winogronach. Trzeba nadrabiać miną, udawać, że „takie" wybory ich zupełnie nie obchodzą. I zrezygnować publicznie z mandatów poselskich, które stały się dla różnych zawodowych reprezentantów ludu czy narodu, jak Popiel, Korfanty, Rymar, czy jakiś inny bodaj Sacha — nieosiągalne.

Podkreślaliśmy też, że jest to jedyna logiczna konsekwencja, na jaką w długiej swej przeszłości politycznej panowie ci się zdobyć potrafili. Bądź co bądź świadczy to nietyle o ich bystrości i zdolności przewidywań, gdyż łatwo było przewidzieć to, co ich przy najbliższych wyborach czeka, ile o rozpaczliwej chęci utrzymania za wszelką cenę pozorów wyjścia „z honorem" z tej klęski i pogromu partyjnictwa.

Całkiem jednak co innego jest niezgłaszanie kandydatur przez luminarzy „gasnącego świata" — a całkiem co innego udział szerokich rzesz ludności w wyborach. Pierwsze należy powitać z uznaniem — o skuteczności drugiego hasła, rzuconego przez partje, aby wyborca dlatego nie poszedł do urny, bo pp. Trąmpczyński czy Korfanty, czy Popiel nie będą widnieli na listach kandydackich, należy bardzo a bardzo powątpiewać...

Dziś bowiem miljony wyborców doskonale rozumieją, że ten pośrednik partyjny, jaki się wciskał między wyborcę a parlament, był nietylko zupełnie niepotrzebny, ale wprost szkodliwy. Miljony wyborców przez pięć ostatnich lat obserwowały dobrze, co się dzieje w Państwie i parlamencie — i zdają sobie świetnie sprawę, że jeśli Polska narosła w powagę na świecie, jeśli przetrwała kryzys gospodarczy, jeśli nasz pieniądz nie drgnął, jeśli jest ład w kraju i bezpieczeństwo — to stało się to mimo przeszkód, stawianych w Sejmie przez garść matadorów partyjnictwa; wszystkie pozytywne rezultaty zostały osiągnięte dlatego, że gdy matadorzy ci gadali, inni tworzyli. Oni krytykowali, a myśmy budowali...

I dlatego z ulgą przyjmie obywatel Państwa wiadomość, że kilkudziesięciu zawodowych polityków partyjnych wyrzeka się kandydowania. Przyszły parlament tylko na tem zyska. Parlament stanie się odzwierciedleniem potrzeb społeczeństwa, a przestanie być zbiornikiem delegatów partyjnych.

Do Sejmu wejdą ludzie, których sobie każdy z 104 okręgów wybierze w ten sposób, że dobierze najbardziej godnych i zasłużonych. A że wpływ na ten dobór tracą centrale partyjne — z tem się szerokie rzesze wyborcze nietylko dawno już pogodziły, ale wręcz uważają za znamienity i korzystny postęp.

Historja nie zna wypadku, aby niemoc mogła imponować szerokim rzeszom ludności. I dlatego ci, którzy z własnej niemocy chcą kręcić bicz, którymby odganiali wyborcę od urny, przekonają się we wrześniu, iż bicz ten ukręcili... z piasku.

M.

Żydom nie wolno plażować na terenie W. M. Gdańska

W łazienkach w kąpielisku morskiem w Siennejhucie na terenie Wolnego Miasta grupa osób zmusiła dwóch plażujących Żydów pod groźbą pobicia **do opuszczenia łazienek.** Poszkodowani Żydzi **zwrócili się ze skargą do Senatu.**

Donosząc o tem, organ narodowo-socjalistyczny „Der Danziger Vorposten" nazywa skargę wymienionych Żydów **prowokacją,** wzywając jednocześnie policję, **by nie wpuszczała tego rodzaju osób do publicznych łazienek.**

Dokoła sprawy wywozu artykułów żywnościowych do Gdańska

W najbliższym czasie mają być podjęte rokowania polsko-gdańskie w sprawie **przedłużenia umów branżowych** co do obsługiwania rynku Wolnego Miasta **polskiemi artykułami żywnościowemi.**

Wylosowane bony Funduszu Inwestycyjnego

Dn. 18 bm. wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu Inwestycyjnego oznaczone numerami: 1.007, 6.901, 9.026, 9.206, 15.699 i 36.808 we wszystkich 10 serjach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 10 listopada 1933 r. Wylosowane bony wykupywane są przez kasy urzędów skarbowych po zł 100 za bon 25 zł.

Za namową kochanka chciała otruć męża i 4 dzieci

(o) **Poznań,** 18. 7. (Tel. wł.) Donoszą z Koźmina: **Handlarz bydła Feblowicz nawiązał bliższe stosunki z niejaką Karolewiczową,** której mąż przebywał w więzieniu. Po powrocie **Karolewicza** z więzienia Feblowicz namówił swą kochankę **do otrucia męża i czworga dzieci.**

Sprawa się jednak wydała i wówczas Karolewiczowa **popełniła zamach samobójczy.** W stanie ciężkim odstawiono ją do szpitala, a Feblowicza aresztowano.

W harcerskiej stolicy
nadpilickiej puszczy

Spała, w lipcu

Różne koleje przechodziły stare, spalskie bory. Wieleby mogły powiedzieć o tem, jak to ongiś Władysław Herman jeździł kędy do wybudowanego przez siebie kościółka Św. Idziego, jak to często bywał tutaj Władysław Jagiełło, czy Kazimierz Jagiellończyk. O królewskich łowach na grubego zwierza w przepastnych matecznikach tej kniei mogłyby nam opowiedzieć w poszumie swych liści i igieł spalskie drzewa, bo wiele widziały one same, albo też od zamierających, próchniejących dziadów słyszały — ale tego, co im dziś dane było oglądać, nie widziały jeszcze chyba nigdy choćby najstarsze, najszanowniejsze, królewskie dęby, jak długa Polska i szeroka.

Drużyna harcerzy polskich z Niemiec podczas defilady w Spale.

Bo oto nagle przyszedł dzień, w którym zaroiło się w leśnej głuszy nadpilickiej puszczy, dotychczas zrzadka tylko przez łowieckie drużyny gości myśliwskiego pałacyku Pana Prezydenta nawiedzone, albo raz do roku na dzień dożynek u Włodarza Rzeczypospolitej się zaludniające. W ciemń i gąszcz spalskich lasów runął nagle rwący wszystkiemi drogami i ścieżkami, gwarny, pieniący się radością i weselem, młody potop ludzki. Zalał szerokie połacie, aż do samej Pilicy po stromym brzegu się zsunął i przekroczył ją, daleko na drugą stronę przenikając. I od konaru do konaru. od drzewa do drzewa podawały sobie nadpilickie bory wieść dziwną, na letnim wietrze kiwając ze zdumienia konarami.

— To harcerze... Na wielki, jubileuszowy zjechali tu swój zlot z całej Polski, ze świata całego... Mamy gości jakich nam zazdrościć musi każdy bór, każda ziemia — my, radosne i dumne spalskie drzewa...

Tak to do siebie gadały i dziwowały się wielce, a miały czemu. Trzydzieści tysięcy najdorodniejszej i najdzielniejszej młodzieży rozgościło się pod tysiącznemi dachami: szarych, zielonych i brunatnych, płóciennych domków. Tam, gdzie wczoraj jeszcze beztrosko przebiegała płochliwa sarna, wyciągnęły się długie, równe linje misternie zbudowanych płotów, a w niebo strzelały smukłe iglice masztów chorągwianych. Jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej wyrosły lśniące bielą świeżego drzewa kioski, szopy i budynki. Ale prawda daleka była od bajki, bo wielotysięczna rzesza czarodziei harcerzy i harcerek, miast różdżką potem swym rzęsistym i znojem te wszystkie cuda wyczarowała.

Cztery miesiące pracował tu harcerski ośrodek pracy, nieraz po 12 godzin dziennie, aby przygotować leśne spalskie ostępy na przyjęcie tylu miłych gości zlotowych. Było ich 200 a czego nie dokonali! 2 kilometry równiutkiej drogi bitej, 8 kilometrów założonych w obozie rur wodociągowych, 100 wywierconych studzien i 100 założonych pomp, wybudowany na Pilicy wielki most drewniany, 3 inne mosty i 8 kładek, 2 kilometry zbudowanego wzdłuż rzeki nadbrzeża, wszystkie, nieraz naprawdę piękne i efektowne budynki w obozie, a dalej — niezliczone meble obozowe— oto część tylko plonu tego olbrzymiego trudu harcerzy z ośrodka pracy, którego w całości niepodobna mi tu wyliczyć. To co na innych zagranicznych zlotach trwało po dwa lata — u nas zostało wykonane przez cztery miesiące... Nic przeto dziwnego, że otwierając jubileuszowy Zlot Harcerski w Spale, Pan Prezydent zainteresował się szczególnie Harcerskim ośrodkiem pracy.

Ale to dopiero były ramy polskiego „Jambore", w które przybywające na zlot hufce i chorągwie wlały tego wspaniałego, świetlanego, twórczego od ucha harcerskiego, jaki góruje ponad wszystkiem — nawet ponad niezrównaną wprost sprężystością i sprawnością techniczną druhów i druhen. Ducha tego wyrazem jest wszystko, na cokolwiek tylko spojrzymy na terenie olbrzymiego wielokilometrowego obozu: od pomysłowości i etyki w urządzeniu wnętrz namiotów — aż po imponującą swym rozmachem, ogromem i celowością techniczną całość obozu i podobozów, od biegu, czy wycieczki zastępu — aż po kolosalną w swych rozmiarach, najwspanialszą w Polsce defiladę młodzieży, przed Prezydentem Rzeczypospolitej, czy też na gigantyczną miarę zakrojone, uroczyste „ognisko" ku czci Marszałka Piłsudskiego, jakie zgromadziły 22 tysiące harcerzy...

Rozmawiałem ze skautami węgierskimi, gospodarzami poprzedniego olbrzymiego „jamboree" w Gödöllö pod Budapesztem i zgodnie oświadczyli mi:

— Wasza defilada przed Prezydentem Polski przeszła wszelkie uroczystości, jakie widzieliśmy...

A jeden z Rumunów dodał do słów swego węgierskiego kolegi:

— I całe wasze „jamboree" jest inne, niż te, na których bywaliśmy. Dużo się tu u was nauczymy. A przedewszystkiem ci, co nie byli jeszcze w waszym pięknym kraju, poznają was bliżej i nauczą się kochać tak po bratersku, jak ja was kocham który już kilka razy byłem w Polsce.

Cóż tak nowego i odrębnego wnieśli polscy gospodarze do organizacji Zlotu spalskiego? Przedewszystkiem więc zakrojone na olbrzymią skalę „harce", stanowiące próbę sprawności harcerskich każdego bez wyjątku zastępu na Zlocie. Każdy przytem z zastępów danej drużyny przejść musi przez ogień innej próby, a mianowicie — z zakresu techniki (pionjerka, terenoznawstwo, ratownictwo i łączność), wycieczek, pokazów, biegów (specjalnych, harcerskich — a nie wyścigów pieszych!) oraz obozownictwa. Harce przytem, to nie jakaś przygodna improwizacja — przygotowywano się do nich przez długie miesiące i na tem właśnie polega ich głębokie znaczenie wychowawcze. Nie są to również bynajmniej zawody, lecz, jak to już zaznaczyłem, próby sprawności technicznych i organizacyjnych — tak cenne dla wyrobienia życiowego i obywatelskiego każdego człowieka.

Drugą, charakterystyczną cechą tegorocznego Zlotu harcerskiego jest to, że cały czas pobytu na nim upływa naszej młodzieży na pracy i to nie takiej sobie, przygodnie, „dla zabawy" wykonywanej przez tego i owego — lecz pracy planowej, całodziennej, nieraz ciężkiej. A mimo to — a może właśnie dlatego, obóz spalski ma tyle uroku dla tej dwudziestokilkotysięcznej rzeszy swych mieszkańców.

— Dobrze nam i wesoło pracować — odpowiada mi na moje w tym względzie pytanie trzynastoletni „wilk", zmoknięty na deszczu i zziajany od dźwigania wielkiej sosnowej deski. My tu wszyscy pracujemy, bo sami tego chcemy, bez niczyjego napędzania... No, ale ja już lecę. Czuwaj!

I — już go niema. Słychać tylko cichnący wśród drzew cienki, wesoły głosik, podśpiewujący niefrasobliwe tra-la-la. I mnie jakoś radośniej i młodziej robi się tu na ciele i duszy, jakgdybym w labiryncie obozowych uliczek zgubił conajmniej z dziesiątek lat. Jestem pewien, że Woronow nie zrobiłby ani jednej ze swych „odmładzających" operacyj, gdyby jego pacjenci poobozowali ze dwa tygodnie wśród harcerzy. Sam widziałem siwowłosych, brodatych „dawnych", jak w zielonych koszulkach i kusych spodeńkach z „przepisowemi" gołemi kolanami, szli w zawody w harcerskich sprawnościach ze swymi młodymi druhami, którzy śmiało mogliby być ich synami, o ile nie... wnukami!

I właśnie ta niwelacja wszelkich różnic wieku, to zbratanie się dwuch harcerskich pokoleń pod wspólnym sztandarem wielkiej i pięknej idei — przypieczętowane stworzeniam w ramach Z. H. P. organizacji Kół Dawnych Harcerzy z czasów walk o Niepodległość — stanowi trzeci znamienny rys Zlotu w Spale. Rys, którego głębokie znaczenie wyczuli nawet nasi zagraniczni goście zlotowi. Nie mówiąc już o orjentujących się bardziej w naszych stosunkach, sąsiedzkich skautach węgierskich, rumuńskich, czy czeskosłowackich — zrozumieli to i dalecy nam i całemu kontynentowi, angielscy wyspiarze, z których jeden tak mi powiedział:

— Nie rozumiałem słów, ale zrozumiałem treść tej najpiękniejszej chwili waszego „jamboree", jak przy „wielkiem ognisku" starzy polscy skauci, twórcy waszego skautingu — wręczyli swój wspaniały, srebrny, honorowy „totem" dzisiejszej młodzieży skautowej. My mamy swego Baden - Powella, który jest naszym „Pierwszym" od chwili, jak stworzył skauting aż do dnia dzisiejszego — u was wojna o odzyskanie wolnej Polski stworzyła między starymi i młodymi wyrwę, nad którą rzuciliście na tem poniedziałkowem „ognisku" trwały most...

Miał rację mój Anglik — ale niezupełnie, bo już przed Zlotem bliscy byli nasi „starzy" — młodym, tylko, że oczywiście, Zlot to przymierze zacieśnił, o czem zresztą następnym razem.

Dziś wspomnę więc tylko jeszcze jeden piękny moment, gdy to dwadzieścia kilka tysięcy harcerzy i harcerek przemaszerowało we wspaniałej, niezapomnianej defiladzie przed Panem Prezydentem i przed tym właśnie, jak go nazwał ów Anglik po harcersku „totemem", a naprawdę — dumnym, srebrzystym buńczukiem „staroharcerskim", z którego głowicy, z ponad łopocących na wietrze, białoczerwonych wstęg, spoglądało oblicze Wielkiego Patrona i Przyjaciela harcerstwa polskiego, Marszałka Józefa Piłsudskiego.

J. Dalin.

Harcerska straż pożarna defiluje przed P. Prezydentem Rzplitej.

Dom marynarza polskiego w Scheveningen

W Scheveningen, w obecności posła R. P. dr. W. Babińskiego dokonano uroczystego otwarcia Domu Marynarza Polskiego. Do Komitetu budowy Domu należeli Holendrzy z księdzem de Sain, jako przewodniczącym i dr. Rottier, jako wiceprzewodniczącym.

Po odegraniu hymnów narodowych — holenderskiego i polskiego — ks. de Sain dokonał poświęcenia, poczem poseł dr. Babiński wygłosił przemówienie, w którem podziękował Komitetowi za troskę nad marynarzem polskim. Zwracając się do rybaków polskich, obecnych na uroczystości, wezwał ich, ażeby trzymali zawsze wysoko sztandar marynarza polskiego na obcych morzach i lądach.

W domu znajdą opiekę religijną i moralną rybacy polscy, przebywający w Scheveningen na połowie śledzi.

Na uroczystości obecni byli przedstawiciele władz miejscowych, holenderscy przyjaciele Polski, kolonja polska z Hagi oraz rybacy polscy.

Protektorat nad Domem Marynarza Polskiego objął poseł R. P.

Gość angielski w Gdyni

W dniu 16 bm. przyjechał do Gdyni p. Ashton Gwatkin, szef biura ekonomicznego angielskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. P. Gwatkin, w towarzystwie przedstawiciela Urzędu Morskiego zwiedził port i jego urządzenia.

Nowy krążownik francuski

Minister marynarki Pietri asystował w St. Nazaire przy spuszczeniu na wodę **krążownika „Marseillaise" o wyporności 7620 ton.**

Koniec legendy o najbogatszym człowieku

Klejnoty hinduskiego krezusa nie są jego własnością osobistą

Do niedawna jeszcze panowało, a nawet panuje jeszcze przekonanie, że najbogatszym człowiekiem na świecie jest Nizam Hajderabadu. Zwano go krezusem hinduskim, nababem i Bóg wie jak jeszcze. Nie ulega wątpliwości, że jest on osobiście człowiekiem bogatym, ale owe bajeczne skarby w drogich kamieniach nie są bynajmniej jego własnością, lecz stanowią skarb państwa Hajderabadu.

W ostatnich czasach dostawca Nizama zakupił w Japonji kilka wspaniałych pereł, wartości wielu tysięcy funtów szterlingów. Ale nie był to wydatek prywatny Nizama. Perły powędrowały do skarbca państwowego, strzeżonego przez ubogich mnichów buddyjskich. Dalszych szczegółów o owym bajecznym skarbcu dowiedział się jednak świat dopiero obecnie, z okazji zaślubin dwóch córek Nizama z dwoma synami Nababa z Banhadur. Bezpośrednio niemal przed ceremonją zaślubin, obie młode pary zaproszone zostały do świątyni owych mnichów, gdzie maharadżanki czekały cierpliwie, podczas gdy młodzi książęta zaprowadzeni zostali do skarbca, z którego mogli sobie wybrać, ile chcieli klejnotów... ale na dożywocie. Ze śmiercią książąt klejnoty wrócą do skarbca.

Książęta wyszli ze skarbca z licznemi wspaniałemi klejnotami, ale nie potrafiliby do niego wrócić. W świątyni bowiem najwyższy kapłan w towarzystwie dwóch zaufanych kapłanów zawiązali książętom oczy i krętemi podziemnemi kurytarzami zaprowadzili ich do skarbca, gdzie dopiero zdjęto im opaski. Proceder ten powtórzył się i w drodze powrotnej.

Wtajemniczeni twierdzą że nawet sam Nizam nie zna drogi do skarbca.

Początek owego skarbca jest następujący: pierwszy przodek Nizama Hajderabadu i założyciel dynastji, walcząc w XVII wieku z innymi książętami hinduskimi, zgromadził takie skarby, odebrane wrogom, że postanowił je dobrze ukryć, nie wiedząc, jaki los czeka państwo po jego śmierci. W tym celu zbudował podziemny skarbiec którego straż oddał mnichom, ślubującym ubóstwo. W ten sposób tylko było możliwe zachować nienaruszone i powiększyć jeszcze skarby.

M. G.

Zanik konia w wielkiem mieście

Przypadkowo leżąca przed oczyma statystyka ruchu kołowego Berlina nasuwa ciekawe refleksje na temat nierównej konkurencji między koniem, który był jeszcze do niedawna panem wielkomiejskiej ulicy, a nowym władcą, autem.

Walka konkurencyjna rozpoczęła się już na pewien czas przed wojną. Już bowiem w r. 1914, w roku wybuchu wojny, stolica Niemiec liczyła 7.000 aut, gdy koni 40.000. Z biegiem lat koni ubywało, a pojazdów motorowych przybywało. Ale po wojnie stosunki obu walczących stron wyrównały się do pewnego stopnia. Do stolicy Niemiec włączono w szerokim obwodzie cały szereg gmin podmiejskich, gdzie liczba koni była przygniatająca. Z drugiej strony tempo życia powojennego wzmogło się do tego stopnia, że liczba aut rosła z roku na rok, a tymczasem stan liczebny koni berlińskich bynajmniej na tem nie ucierpiał. Poczciwe koniska potrafią się zawsze przystosować do warunków. Gdy przed wojną jeszcze pokryto pryncypalne ulice berlińskie asfaltem, nieprzywykłe do gładkiej jezdni konie ślizgały się i wywracały co kilka kroków. Na ratuszu rosła na biurku referenta sterta protestów właścicieli koni przeciw asfaltom. Na nic się to oczywiście nie zdało. I koniarze i konie musieli się przyzwyczaić do jezdni. No i przyzwyczaili się. Gdy później po ulicach wielkiego miasta krążyć zaczęły 1-wsze hałaśliwe pojazdy motorowe, konie stawały dęba, wyłamywały na chodniki, ponosiły itd. Znowu deszcz protestów posypał się na ratusz. I znów daremnie. Dzisiejsze konie wielkomiejskie patrzą na auta już nawet bez pogardy, lecz z prawdziwie filozoficzną obojętnością.

Przez cały okres konjunktury, aż do r. 1928 rosła liczba aut w Berlinie, ale liczba koni nie spadała. Przeciwnie, w tymże roku dreptało ich jeszcze w granicach stolicy 43.000, zatem o 3.000 więcej, aniżeli w roku wybuchu wojny.

Ale pozatem przyszedł nagle kryzys. Dochody obywateli zmniejszyły się, zmniejszyły się wskutek tego i dochody państwa. Ten i ów wyzbywał się auta z własnej inicjatywy i wracał do konnego zaprzęgu; innego zmusiło do tego państwo, nakładając zbyt wielki ciężary na właścicieli pojazdów motorowych. Koń zatriumfował na pewien czas. Nie na długo jednak. Nowe władze dopomogły same przemysłowi automobilowemu do nowego zrywu. Ułatwienia podatkowe dla pojazdów motorowych sprawiły to, że na ulicach Berlina widać więcej aut, aniżeli pieszych. Liczba koni zaczęła gwałtownie spadać i w ostatnim spisie z roku zeszłego figuruje ich już tylko 22.000. Rok bieżący przyniesie oczywiście dalsze skurczenie się tego stanu.

Najtęższy paryżanin

W wieku 53 lat zmarł w Paryżu monsieur R. Reymond, największy grubas Paryża, Francji, a nawet, jak głosi fama, świata całego. Szekspirowski Falstaf mógłby się uważać za chuderlaka obok p. Reymond'a. Kolosalna tusza paryżanina odpowiadała jego wzrostowi. Objętość grubasa wyrażona w cyfrach przedstawiała się imponująco: objętość klatki piersiowej — 2 metry 15 centymetrów, objętość w pasie 2 metry 88 centymetrów! Objętość ramion — 89 centymetrów!

Pomimo potwornej tuszy cieszył się mr. Reymond kwitnącem zdrowiem. Pełen radości życia, skarżył się tylko grubas od czasu do czasu, iż jego wymiary nie pozwalają mu korzystać ze wszystkich uciech i rozrywek. Nie mógł np. nigdy brać udziału w wycieczkach samochodowych, gdyż nie było auta, którego drzwiczki mogłyby go przepuścić. W żadnym lokalu publicznym nie było fotela czy krzesła, na którem mógłby się zmieścić, nie mówiąc już o tem, że trudno było wyszukać mebel dość mocny, by wytrzymał potworny ciężar. Mr. Reymond wydawał na ubranie więcej, niż każdy przeciętny człowiek, gdyż krawiec musiał brać znacznie więcej materjału, aby wykroić garnitur dla grubasa. To samo było z bielizną i obuwiem, zamawianem na miarę.

Mr. Reymond był niesłychanie popularną postacią w Paryżu, uwieczniony też został w piosenkach kabaretowych i karykaturach.

Największy kanał „wietrzny"

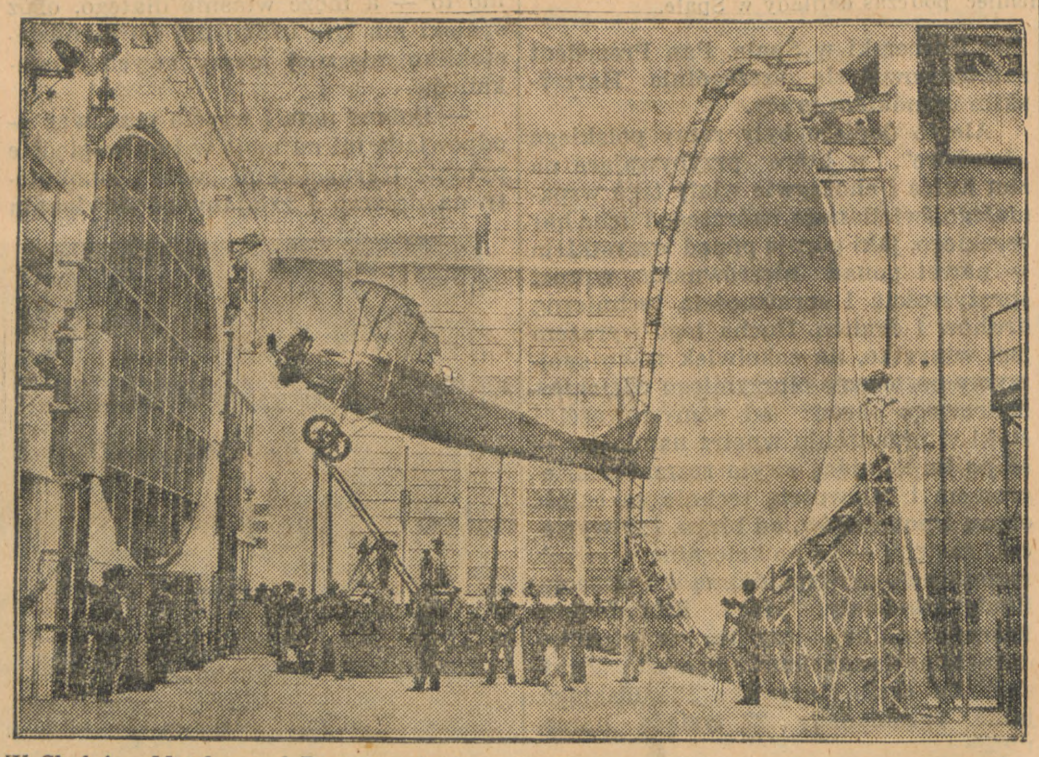

W Chalais - Mendon pod Paryżem zbudowano dla francuskiego lotnictwa wojennego olbrzymi kanał wietrzny, w którym każdy no wozbudowany samolot poddaje się próbom wytrzymałości.

Rekordowy lot hydroplanu włoskiego na odległość

Blisko 5 tys. km bez lądowania

Wodnopłatowiec włoski „Cant 500" zaopatrzony w jeden silnik, pod dowództwem Mario Stopani, mając na pokładzie kpt. Babi, jako drugiego pilota i radjotelegrafistę, wyleciał dn. 16 bm. o godzinie 4,20 rano **z Monfalcone do Berbera w Somalji,** celem pobicia **rekordu światowego na odległość,** ustanowionego przez samolot francuski **„Croix du Sud",** który przestrzeń 4335 km. przebył z przeciętną szybkością 146 km. na godzinę.

Wodnopłatowiec włoski **wylądował w Berbera dn. 17 bm. o godz. 5,15 rano, przebywając bez lądowania 4966 km. —** Szybkość przeciętna wynosiła **200 km. na godzinę.**

Co — kiedy — gdzie?

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej

Piątek, 19. 7. Toruń — „Paganini" — przedstawienie popularne, Inowrocław — Występ Hanki Ordonówny i Igo Syma.

Sobota, 20. 7. Toruń — „Księżniczka Czardasza" — premjera, Gdynia — „Mecz małżeński", Ciechocinek — Występ Hanki Ordonówny i Igo Syma.

WALTER HERRMANN 29)

(Przedruk wzbroniony)

Los szpiega

CZĘŚĆ II.

Inferno (Piekło)

(Tłumaczył z niemieckiego Teha).

Tak upływały lata. Przetrzymałem różne choroby, febrę i rozstrój nerwów. Wegetowałem poprostu, nie żyłem, a jednak organizm mój hartował się coraz bardziej. Zarząd kolonji pozostawił mnie w spokoju. Stałem się wreszcie tylko zwykłym numerem 41541, który przestał zaprzątać mu głowę. Uważano mnie za człowieka, który już ze wszystkiego zrezygnował.

Stan taki trwał do roku 1923, w którym to roku spodziewano się przybycia na wyspy nowego gubernatora.

Pewne urozmaicenie do monotonji naszego codziennego życia wniosła wizyta znanego dziennikarza, Alberta Londres*), zięcia byłego francuskiego ministra kolonij Sarraut. Z polecenia ministra wyjechał on do Gujany Francuskiej, by stwierdzić na miejscu, ile jest prawdy w napływających wciąż do ministerstwa kolonij skargach na stosunki tam panujące.

Londres był także i u mnie na Wyspie Djabelskiej. Cóż to za przyjemność móc porozmawiać po tak długiej przerwie ze światłym i rozsądnym człowiekiem! Londres był małym, krępym człowiekiem o iście paryskim temperamencie. To, co napisał o stosunkach, panujących w Gujanie, nie było rzeczywiście żadnem pochlebstwem dla administracji. Wręczyłem mu bogaty materjał, a między innemi także odpisy wszystkich moich skarg i zażaleń.

Po powrocie z Gujany wystosował on list otwarty do ministra kolonij. List ten ukazał się w dniu 6-ym września 1923 roku w „Petit Parisien". Brzmiał on w przekładzie, jak następuje:

List otwarty do Pana Ministra Kolonij.

Panie Ministrze!

Skończyłem.

Teraz Rząd musi zacząć działać.

Jest Pan człowiekiem wiele podróżującym, Panie Sarraut. Być może, że odwiedzi Pan także pewnego dnia Gujanę. I widzę już Pana przy pracy, jak niegdyś w Indochinach. Wzniesie Pan ramiona ku niebu i rzucać Pan będzie płomienne, ostre i gromkie słowa potępienia.

Gujana woła o reformy, tam musi być przeprowadzona gruntowna rewizja stosunków. Do oczyszczenia tego bagna są niezbędne cztery zarządzenia.

1. Segregacja. To, co się tam dzieje dzisiaj, jest hańbą dla Państwa. Nie czyni się tam żadnej różnicy pomiędzy skazanymi po raz pierwszy a najgorszemi szumowinami ludzkości. Gdy nadchodzi nowy transport skazańców, to się komenderuje tylko: „Marsz, do psiej budy!" i w ten sposób najgorsze elementy zarażają wszystkich. Skutki tego nie dają na siebie długo czekać, Panie Ministrze! Nie trwa to nawet jednego roku.

2. Zesłańcy muszą być chronieni przed chorobami. I to z dwóch względów: aby nie cierpiała na tem dobra sława Francji i ze względów ogólnoludzkich; wreszcie także dla dobra przyszłości kolonji — ze względów poprostu kalkulacji handlowej. Mówi się, kolonja ma pracować, a jednocześnie uniemożliwia się tę pracę. Logika, ten najlepszy krytyk naszego rozumowania, nakazuje chronić kolonję przed epidemjami.

Musi być wprowadzone przymusowe rozdawnictwo chininy.

Muszą być wydawane zesłańcom buty (nawet jeśli dotychczas je sprzedawali).

Ludzie muszą być należycie odżywiani, i to nietyle stosownie do przepisów, ile do rzeczywistych potrzeb organizmu.

Wszyscy lekarze w kolonjach potwierdzą Panu, że to musi być pierwszy krok ku poprawie.

3. Wynagrodzenie za pracę.

Trzy rzeczy mogą człowieka nakłonić do pracy (może będzie inaczej za lat pięćset, obecnie jednak żyjemy w dudziestem stuleciu), a mianowicie: zachęta w postaci wynagrodzenia, obawa przed karą lub widoki złagodzenia tej kary.

O zaostrzeniu kary nie może tam bodaj być mowy. Ten środek zatem odpada. Pozostają dwa inne, które w amerykańskich więzieniach dały jak najlepsze wyniki.

4. Zniesienie kar dodatkowych w postaci podwajania terminu pobytu lub też zatrzymywania dożywotniego w kolonji karnej.

Jeśli nawet nie wystarczą Panu moje argumenty, że środek ten nie daje oczekiwanych rezultatów, to potwierdzi to Panu cały świat. Więzień zwolniony i osadzony przymusowo w kolonji nie poprawia się, lecz przeciwnie, załamuje się zupełnie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) Zginął przed kilku laty podczas katastrofy pożaru na francuskim statku „Georges Philippar", wracając z podróży do Indyj (przyp. tłum.).

Budowa węzła kolejowego warszawskiego

W roku bieżącym roboty w Węźle Warszawskim prowadzone są na stacjach Warszawa Główna, Warszawa Zachodnia i Warszawa Wschodnia oraz na stacji postojowej Grochów.

Na stacji Warszawa Główna trwają dalej w intensywnem tempie roboty w celu przystosowania tej stacji do nowych warunków ruchu, w związku z całkowitem przeniesieniem ruchu pociągów na dolny poziom oraz w celu umożliwienia przystąpienia w roku przyszłym do budowy właściwego gmachu Dworca Głównego.

Obecnie zatem wykonyw. jest żelazna konstrukcja dolnej szęści dworca aż do poziomu ulicy budowa nowych dwóch peronów, nowych schodów, które będą łączyły te perony z budującą się częścią hali czasowej. Do czasu ukończenia tych robót podróżni będą musieli nadal korzystać z czasowej hali (od Al. Jerozolimskiej), którą się obecnie wydłuża celem przykrycia wejścia ze schodów na dwa owe perony.

Kasy i bagaż czynne będą nadal w obecnem miejscu na dworcu od ulicy Chmielnej. Północna część wzmiankowanego przekrycia będzie gotowa już w lipcu r. b.. Do budowy stacji Warszawa Zachodnia w pobliżu dawnego wiaduktu kaliskiego przystąpiono na wiosnę r. b. Będzie to druga stacja osobowa na lewym brzegu Wisły, jednakże o charakterze stacji technicznej.

Dalej prowadzone są obecnie roboty, związane z układaniem nowych torów i budową peronów, których część będzie już gotowa na jesieni. Od jesieni b. r. niektóre pociągi będą się już zatrzymywały na tej stacji.

Poza temi robotami prowadzone są nadal prace nad elektryfikacją linji średnicowej od stacji Warszawa Zachodnia na Zachód aż do Pruszkowa z tem wyliczeniem, aby już od jesieni roku bieżącego można było prowadzić szkolenie personelu kolejowego i dokonywać próbnych jazd pociągami elektrycznemi na odcinku Warszawa Zachodnia — Pruszków.

„Święto gór" w Zakopanem

W sierpniu w czasie od dn. 4 do dn. 11 sierpnia odbędzie się w Zakopanem zorganizowana na wielką skalę impreza pod nazwą „Święto Gór", której zadaniem jest, z jednej strony stworzenie łącznika pomiędzy mieszkańcami gór Polski od Olzy aż po Czeremosz, z drugiej zaś ukazanie mieszkańcom dolin całokształtu barwnego życia polskiej góralszczyzny.

Program przewiduje więc przyjazd do Zakopanego kilkaset głów liczących delegacyj Huculów, Bojków, Łemków i Ślązaków, którzy wspólnie z mieszkańcami Skalnego Podhala odtworzą wierzenia, obyczaje, pieśni i tańce wszystkich mieszkańców Karpat. Przepyszna w kolorystyce rewja folkloru góralskiego, udostępniona jest wszystkim przez zniżki kolejowe, przyznane przez Ministerstwo Komunikacji ze wszystkich stacyj Rzeczypospolitej do Zakopanego w wysokości 70 proc. ceny normalnej. Karty uczestnictwa wydane przez Ligę Popierania Turystyki w cenie zł. 2,35 (z terenu DOKP. Kraków i Katowice), względnie zł. 3,35 sprzedają kasy „Orbisu" „Wagons Lits-Cook" oraz Delegatury Komitetu „Święta Gór" przy Starostwach.

Stypendyści zagraniczni w Gdyni

Sekretarz Generalny Komisji Współpracy Międzynarodowej Profesorów i Docentów Prawa Administracyjnego i Nauk Politycznych **prof. dr. Tadeusz Hilarowicz** nadał następujące stypendja Komisji w roku bieżącym dla wzięcia udziału w tegorocznych wykładach w Kolegjum Międzynarodowych Wykładów Akademickich w Gdyni: Na wniosek Rady Wydziału Prawa Uniwersytetu Karola w Pradze **dr. Miloslawowi Horce,** na wniosek Rady Wydziału Prawa Uniwersytetu w Bratislavie — **p. Janowi Kempny'emu,** na wniosek Rady Wydziału Prawa Uniwersytetu w Belgradzie — **p. Dragas - Dankovićovi,** na wniosek Rady Wydziału Prawa Uniwersytetu w Tartu (Estonja) **p. Borysowi Fiedtowi,** na wniosek Rady Wydziału Ekonomicznego Uniwersytetu w Budapeszcie p. **Elemerowi Ondreska - Taky** oraz na wniosek Rady Wydziału Prawa Uniwersytetu w Czerniowcach p. **Ioanowi Ognanovici.** To ostatnie stypendjum ofiarowała Izba Handlowa Polsko - Rumuńska w Warszawie.

Mord sadystyczny

Wiedeń, 18. 7. (PAT.) Wczoraj wieczorem aresztowano **żonę fabrykanta fortepianów Lunera** pod zarzutem popełnienia **sadystycznego mordu na 14-letniej służącej.**

Nowe rozporządzenie Senatu gdańskiego

o obrocie pieniężnym

Zniesienie rozporządzenia dewizowego z dnia 11 czerwca 1935 r.

Z ważnością od 18 lipca br. zniesione zostało rozporządzenie dewizowe z dnia 11 czerwca b. r. i zaprowadzone nowe rozporządzenie o obrocie pieniędzmi z zagranicą. Nowe rozporządzenie Senatu gdańskiego przewiduje szereg ułatwień, które oczywiście odbiją się korzystnie na handlu przedewszystkiem z Polską.

Według nowego rozporządzenia, właściciele dewiz obcych mogą dewizami temi dysponować bez żadnego ograniczenia. Natomiast kupno dewiz i papierów wartościowych, oraz sprzedaż tychże za guldeny nastąpić może jedynie za zezwoleniem nowo urządzonego urzędu kontrolnego, który przejmuje czynności centrali dewiz. Naczelnik urzędu kontroli mianowany zostanie przez prezydenta Banku Gdańskiego.

Sprzedaży i kupna metali szlachetnych dokonywać wolno jedynie Bankowi Gdańskiemu.

Wywóz guldenów dozwolony jest jedynie za specjalnem zezwoleniem urzędu kontroli.

W sprawie wywozu guldenów względnie równowartości w innych dewizach przez podróżnych nie nastąpiła natomiast żadna zmiana. Można jak dotychczas wywozić bez specjalnego zezwolenia kwotę 20 guld. lub równowartość w innych dewizach i to jak dotychczas jeden raz w miesiącu.

Przy tej okazji zaznaczyć należy, że zdarzały się niejednokrotnie wypadki, iż podróżni obywatele gdańscy wracający do Gdańska przywozili z zabranej kwoty pewną część zpowrotem, żądając od urzędników celnych wystawienia poświadczenia na kwoty te, celem dysponowania nimi przy następnem wyjeździe w tym samym miesiącu. Urzędnicy celni odmawiali obywatelom gdańskim wystawienia takiego poświadczenia, twierdząc, że nie wydano w tej sprawie żadnych przepisów. Byłoby więc wskazanem, ażeby Senat gdański wydał zarządzenie, umożliwiające urzędnikom celnym wystawianie odnośnych poświadczeń.

Dalsze rozruchy w Belfaście

W stolicy Ulstern od kilku dni trwają rozruchy na tle antagonizmu pomiędzy katolikami Irlandczykami a anglofilskimi protestantami.

„Bankier świata" również grzęźnie w długach

Zadłużenie Stanów Zjednoczonych przekroczy niebawem sumę 30 miljardów dolarów

Waszyngton, 18. 7. (Pat). W dn. 17 bm. urzędowo ogłoszono zestawienie długów państwowych w Stanach Zjednoczonych. Według tego zestawienia, długi te wynoszą obecnie **29 miljardów dolarów.** Przekraczają więc poważnie rekord przeszło 26 miljardów dolarów, osiągniętych w czasie wojny.

Przypomnieć należy, że w chwili objęcia władzy przez Roosevelta dług ten wynosił około 16 miljardów dolarów. W związku z projektami robót publicznych w bieżącym roku budżetowym, które mają pochłonąć 4 miljardy dolarów do końca roku budżetowego dług państwowy Stanów Zjednoczonych **poważnie przekroczy 30 miljardów dolarów.**

Koszmarne chwile Chin

Sto tysięcy trupów w jednej prowincji

Hankou, 18. 7. (Pat). Według wiadomości z kół chińskich z rzek Jochia-Kou i Czang-Czie-Kiang w prowincji Hupeh wydobyto 14.000 trupów. Według nieoficjalnych danych, liczba ofiar powodzi w prowincji Hupeh wynosi **od 50 do 100 tysięcy.**

Według niepotwierdzonego dotychczas sprawozdania, w samym tylko okręgu Tien-Men **zginęło 100.000 ludzi.** Z Pekinu donoszą, że wylew rzeki Żółtej objął już północną część prowincji Kiang-Su. Dla wzmocnienia tam, otaczających jezioro Wei-Czan, sprowadzono 100.000 kulisów.

Hankou, 18. 7. (Pat). W obozie, gdzie skoncentrowano około 300.000 ofiar powodzi **szerzy się epidemja cholery.**

Fikcyjne hipoteki na sumę 90 milj. zł

Wygrana skarga Wspólnoty Interesów

Katowice, 18. 7. (Pat). Katowicki sąd apelacyjny ogłosił dziś wyrok w procesie wszczętym przez zarząd przymusowy **Wspólnoty Interesów** przeciwko dwom firmom bankowym **Oberschlesische Diskontobank** w Chorzowie i firmie **Sofinex.**

Firmy te udzieliły swojego czasu, zanim wprowadzono przymusowy zarząd Wpólnoty Interesów, **fikcyjnego kredytu pod zabezpieczenie hipoteczne na nieruchomościach Wspólnoty Interesów, sięgającego 90 miljonów złotych.** Sąd okręgowy **uznał żądanie Wspólnoty Interesów skreślenia tych wielkich zapisów hipotecznych,** co sąd apelacyjny w ogłoszonym dziś wyroku **zatwierdził.**

Wziął odciętą nogę pod ramię i przyczołgał się z nią do szosy

Niezwykła siła żywotna berlińskiego włóczęgi

Berlin, 18. 7. (PAT.) W jednej z dzielnic Berlina Grünewalddam uległ pewien włóczęga nieszczęśliwemu wypadkowi przy wskakiwaniu do pociągu. **Wpadł on pod koła wagonu, które odcięły mu nogę poniżej kolana.** Nieszczęśliwy wykazał **niezwykłą wprost wytrzymałość,** gdyż jak donosi komunikat policyjny, **wziął odciętą nogę pod ramię i przyczołgał się do szosy, gdzie zwrócił na siebie uwagę przejeżdżającego samochodu.** Przewieziony do szpitala, ranny **nie pozwolił odebrać sobie z rąk odciętej nogi.**

Z pobytu marynarzy polskich w Estonji

Tallin, 18. 7. (PAT.) Bawiący w Tallinie oficerowie marynarki polskiej z komandorem Pławskim na czele spędzili dzisiejsze popołudnie **na jednej z okolicznych wysp, będąc gośćmi wojskowej marynarki estońskiej.** Oficerów polskich podejmował śniadaniem **dowódca floty esońskiej komandor Grenz.**

Po południu estońsko-polskie towarzystwo zbliżenia urządziło przyjęcie w nadmorskiej miejscowości **Pryta.** Wieczorem odbyło się przyjęcie dla załóg polskich łodzi podwodnych.

Groźna ulewa

Tallin, 18. 7. (PAT.) Wczoraj i dziś przeszły nad Estonją silne ulewy połączone z gradem i piorunami. Ulewa wyrządziła **wielkie szkody w zasiewach i sadach.** Niektóre rzeki wystąpiły z brzegów, zalewając okoliczne pola i łąki. **Kilka osób jest zabitych i poranionych.**

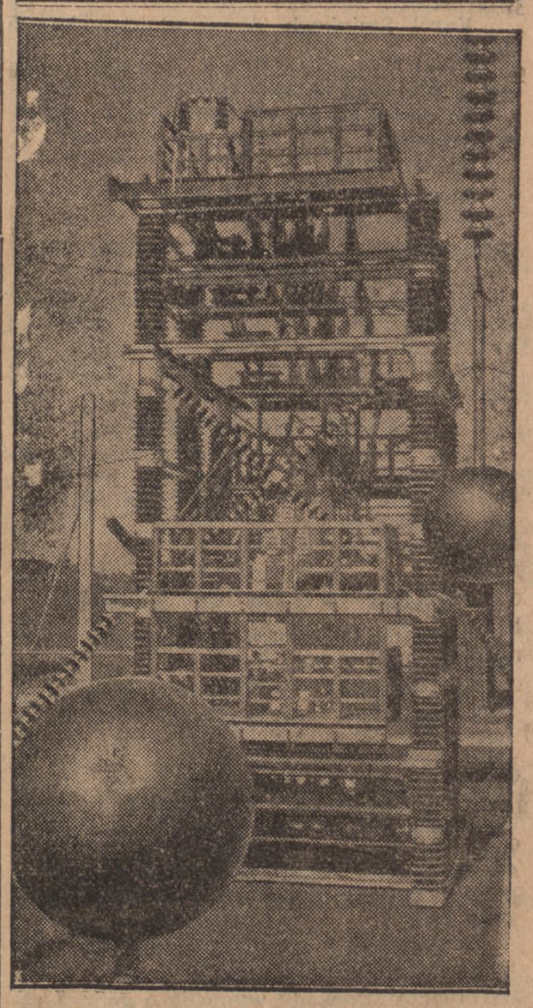

Zakłady Siemens-Schuckert w Norymberdze posiadają najwytrzymalsze urządzenia do badania wysokich napięć. Na porcelanowej wieży, którą widzimy na ilustracji, wytwarza się prąd o napięciu 3.000.000 **volt** przy 25000 amper.

Na ziemiach Pomorza

I-szy Zjazd Akademickiej Korporacji „Cassubia" z Warszawy w Kartuzach

W dniach 13. i 14. lipca odbył się w Kartuzach I oficjalny zjazd członków Akademickiej Korporacji „Cassubia" z Warszawy.

Przybyłych na Zjazd z Pomorza i innych dzielnic Polski przywitał na dworcu przedstawiciel miejscowego społeczeństwa, filister Korporacji, sędzia p. Karol Krefft. W „Dworze Kaszubskim" po wspólnej kolacji odbyły się wstępne obrady Zjazdu.

Zjazd rozpoczęto oficjalnie w niedzielę d. 14 uroczystem nabożeństwem odprawionem w kościele poklasztornym przez filistra Korporacji ks. prob. Romana Wiśniewskiego z Orłowa Morskiego. O godz. 11 nastąpiło otwarcie Zjazdu w „Dworze Kaszubskim" przez prezesa Korporacji p. Tadeusza Kitkowskiego, poczem przystąpiono do obrad. Na tych obradach uchwalono utworzenie Koła Filistrów Korporacji i zorganizowanie przy Korporacji Koła Pań Filistrowych. Postanowiono także odbywać doroczne zjazdy w ciągu najbliższych pięciu lat w Kartuzach.

Po skończonych obradach o godz. 14 odbył się wspólny obiad.

O godz. 17 rozpoczął się uroczysty komers z udziałem miejscowych przedstawicieli władz, społeczeństwa, innych Korporacyj. oraz prasy pomorskiej.

Na wstępie prezes Korporacji pan Tadeusz Kitkowski powitał pana starostę jako przedstawiciela rządu, pana burmistrza jako gospodarza miasta Kartuz i p. Dr. Majkowskiego jako przywódcę ruchu regjonalnego na Kaszubach.

We wstępnem swem przemówieniu zobrazował prezes kształtowanie się ideologji korporacyjnej, stwierdził dojrzałość organizacyjną, jakoteż gotowość do pracy społecznej dla Kaszub i Pomorza a temsamem dla Polski, zaznaczając przytem, że mają prawo do uważania siebie za przedstawicieli organizującej się młodej inteligencji na Pomorzu a zwłaszcza na Kaszubach. Kończąc swoje przemówienie prezes Korporacji wzniósł toast Rzeczypospolitej w ręce pana starosty.

Z kolei pierwszy prezes Korporacji filister p. sędzia Karol Krefft przedstawił rys historyczny Korporacji na całe osiem lat jej istnienia i uzasadnił racje zjazdu jako podwaliny przyszłej pracy społecznej i zawodowej Cassubiantów na Pomorzu. Następnie olderman Korporacji p. Stanisław Tolik wygłosił referat pod tytułem „Społeczeństwo i Korporacje", w którym dał wyraz pozytywnemu ustosunkowaniu się społeczeństwa do Korporacji.

Pan starosta Setkowski z radością powitał fakt, że Korporacja „Cassubia" jako jedyna tego rodzaju organizacja pomorska na terenie stolicy obrała sobie za siedzibę swej pracy społecznej miasto Kartuzy, jakoteż podjętą przez Korporację akcję zorganizowania młodej inteligencji na Pomorzu.

Dalej zabrał głos wydawca i redaktor Gazety Kartuskiej p. Bieliński sen., oraz p. Dr. Majkowski.

Po skończeniu się części oficjalnej nastąpiła część towarzyska komersu przy tradycyjnym winie, i śpiewie, przeplatanym dobrymi dowcipami.

Zjazd zakończono wieczorkiem tanecznym, na którym bawiono się ochoczo do samego rana przy licznym udziale gości tak miejscowych jak i zamiejscowych.

Aeroklub Pomorski bierze udział w zlocie do morza

W pierwszym zlocie do Morza, organizowanym w sobotę 20 i niedzielę 21 lipca przez Aeroklub Gdański oraz obwód morski LOPP. weźmie udział Aeroklub Pomorski, wystawiając do zawodów jeden samolot RWD. 8. Załogę będą stanowili członkowie Aeroklubu Pomorskiego pp. Jerzy Bzowski i Tad. Putz.

Pierwszy zlot składa się z dwóch zasadniczych prób, a mianowicie zlotu plakietowego do Gdyni—Rumja, 2) wyścigu samolotów na przestrzeni Rumja—Reda—Rumja.

Zlot plakietowy odbywać się będzie na punktualność, to znaczy że start do lotu odbywać się może z dowolnego lotniska za wyjątkiem Rumji. Przylot na lotnisko w Rumji musi nastąpić w czasie oznaczonym przez komisję sportową dla poszczególnych samolotów. Zwycięzcą lotu będzie ten samolot, który osiągnie najmniejszą ilość punktów karnych.

Zawody rozegrane będą o nagrodę honorową indywidualną oraz jedną zespołową. Ponadto sklasyfikowani zawodnicy, biorący udział w zlocie otrzymują plakiety pamiątkowe. Właściwym celem zawodów jest propaganda lotnictwa sportowego, urządzona poraz pierwszy nad polskiem Morzem.

Zamierzasz wydrukować

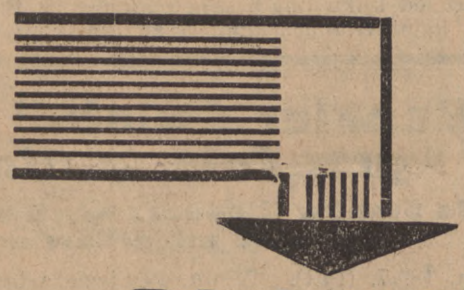

PLAKAT?

ZAŻĄDAJ OFERTY

z

Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A.

Toruń, ul. Bydgoska 56

Telefon 10-96 — 10-97

Doskonałe i szybkie wykonanie.

Ceny konkurencyjne

Budujemy Muzeum Ziemi Pomorskiej

im. Marszałka J. Piłsudskiego

WYKAZ SUM WPŁACONYCH W POMORSKIEJ WOJEWÓDZKIEJ K. K. O. NA KONTO KOMITETU BUDOWY MUZEUM

W ciągu dnia wczorajszego na rachunek Wojewódzkiego Komitetu Budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego wpłacono w Pomorskiej Wojewódzkiej Komunalnej Kasie Oszczędności w Toruniu (ul. Mostowa 11 — gmach Starostwa):

Karol Steinbach Toruń ul. Szeroka 5 **10 zł;**

Antoni Tadeuszowski em. inspektor szkolny w Wąbrzeźnie Pom. 10 zł;

Orkiestra 64 pp. z Grudziądza — wpływ z koncertu z dnia 13 bm. 20 zł.

Razem 40 zł

Stan z dnia 15 lipca 56.877 zł 47 gr.

Stan w dniu 18 lipca 56.917 zł 47 gr.

PRACOWNICY POMORSKIEJ DRUKARNI ROLNICZEJ

W administracji „Dnia Pomorskiego" pracownicy Pomorskiej Drukarni Rolniczej w Toruniu złożyli tytułem 2 raty, jako resztę składki na Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Piłsudskiego zł. 162.

TCZEW NA MUZEUM.

Pan Stefański z Tczewa przekazał administracji naszych wydawnictw na budowę Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Piłsudskiego zł. 10 zamiast ogłoszenia podziękowania pośmiertnego.

Stan wody w Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu o godz. 7 rano:

W Krakowie (3,16) 3,15; w Nowym Sączu (Dunajec) (1,14) 1,17; w Przemyślu (1.56) 1,70; w Zawichoście (1,21) 1,26; w Warszawie (0,01) 1,00; w Wyszkowie (Bug) (0,12) 0,13; w Pułtusku (Narew) (0,42) 0,41; w Płocku (0,65) 0,65; **w Toruniu (0,53) 0,50; w Fordonie (0,59) 0,56; w Chełmnie (0,34) 0,32; w Grudziądzu (0,57) 0,56; w Korzeniewie (0,79) 0,77; w Piekle (—0,06) —0,08; w Tczewie (—0,16) — 0,19; w Einlage (2,30) 2,34; w Schiewenhorst (2,58) 2,60;**

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia

Temperatura wody wynosiła o godz. 7 rano w dniu 17 lipca plus 15,1 st. C. a w dniu 18 lipca plus 15,5 st. C.

Temperatura powietrza wynosiła w dniu 17 lipca o godz. 7 rano plus 16 st. C. a w dniu 18 lipca o tej samej godzinie plus 9 st. C. Kierunek wiatru: południowo-wschodni. Pogodnie.

10-lecie istnienia placówki Związku Powstańców i Wojaków O. K. VIII. w Pruszczu pow. Tucholа

W dniu 7 bm. placówka Związku Powstańców i Wojaków O. K. VIII w Pruszczu obchodziła uroczyście 10-lecie swego istnienia. Z okazji obchodu do Pruszcza przybyli liczni delegaci bratnich organizacyj z okolicy, tak, iż w uroczystościach uczestniczyło zgórą 300 druhów. Obecni byli również pp. starosta powiatowy z Tucholi **Hryniewski,** jego zastępca **Beil,** wiceprezes okręgowy Związku Powstańców **Prądziński,** szambelan papieski **Nowiński,** naczelnik parowozowni Bydgoszcz i in.

Uroczystość rozpoczęto nabożeństwem w miejscowym kościele, poczem przy dźwiękach orkiestry KPW odbyła się defilada przed przedstawicielami władz. Oddziały prowadził **p. por. rez. inż. Maj.**

Po defiladzie odbyło się zebranie uroczystościowe, podczas którego wręczono zasłużonym członkom odznaczenia organizacyjne. Złoty Krzyż Zasługi za pracę związkową otrzymali pp.: prezes placówki **Stachowiak,** komendant placówki **Protokowicz,** srebrnemi krzyżami udekorowano pp.: **Iwickiego, Mangela, Nitkę, Szreibera, L. Rudnika, Poznańskiego, Podemskiego i Więckowskiego.**

Bezpośrednio po zebraniu na sali p. Saganowskiego odbył się wspólny obiad uczestników. Godziny popołudniowe wypełniły zawody o nagrody. W ogrodzie wł. maj. p. **Górskiego** koncertowała orkiestra. Zabawa ogrodowa zakończyła się wieczorem, poczem odbyła się zabawa taneczna w sali p. Saganowskiego.

Choroby jelit. Powagi lekarskie poświadczają, że naturalna woda gorzka **Franciszka Józefa** działa nawet przy podrażnieniu jelit przyjemnie i bezboleśnie.

Starania o rozszerzenie sezonu morskiego

Właściciele pensjonatów oraz dzierżawcy na wybrzeżu polskiem utworzyli ostatnio związek, którego celem jest propaganda za korzystaniem z kąpielisk morskich oraz za rozszerzeniem sezonu morskiego przez stworzenie t. zw. **przedsezonu od 15 maja do 1 lipca i posezonu od 30 sierpnia do 15 października.**

Akcja w tej mierze już została rozpoczęta.

Zniżka opłat mostowych w Grudziądzu, Fordonie i Tczewie

W związku z inspekcją P. Wojewody gmin zbiorowych i na skutek zażaleń mieszkańców gminy w Grupie, pow. Świecie, p. Wojewoda obniżył opłaty mostowe na moście przez Wisłę w Grudziądzu w granicach 25—30 proc.

W tej samej wysokości zostały obniżone myta mostowe przez Wisłę w Fordonie i Tczewie. Ponadto p. Wojewoda zwrócił się do Ministerstwa Komunikacji o zniesienie opłat mostowych.

Sokół III w Bydgoszczy ustanawia nowe rekordy Pomorza w pływaniu

Podczas ostatnich wewnętrznych zawodów pływackich sekcja pływacka Sokoła III w Bydgoszczy poprawiła szereg rekordów Pomorza. I tak: w konkurencji 200 m. na wznak **Leśniewski** uzyskał czas 3.44,6 sek. (dawny rekord 3.53 sek.), na 100 m. stylem klasycznym **Poczekaj** uzyskał czaś 1,30,1 (dawny rekord 1.32,6), na 400 m. klas. Poczekaj osiągnął czas 7.48,3, na 500 m. (dow.) zaś (Poczekaj) 9.07,8 sek. Poprawiono również wynik sztafety 5×50 m. osiągając czas 2.50,3 (dawniej 2.59,4), oraz sztafety 4×100 m. — 5.25,4 (5.45,2).

Rekord na 200 m. stylem na wznak należał do **Butlewskiego** (Sokół Grudziądz), jak również do Sokoła należała sztafeta 4×100.

Po ostatnich wynikach posiada obecnie Sokół III w Bydgoszczy 15 rekordów pływackich Pomorza, na 19 męskich i to na dystansach: 200, 300, 500, 800, 1000 i 1500 stylem dowolnym, 100 m. klas. i 400 m. klas., 100 i 200 m. na wznak, wszystkie sztafety 5×50 m., 4×100 m., 4×200 m. i strójstylowa 3×100.

Oprócz rekordów powyższych w zawodach wewnętrznych osiągnięto szereg innych doskonałych wyników, które świadczą w sumie o stałym rozwoju sekcji pływackiej Sokoła, które **w konkurencjach męskich zajmuje obecnie pierwsze miejsce na Pomorzu.**

Oświadczenie

W r. 1931 ukazał się w „Dniu Pomorskim" szereg artykułów krytykujących gospodarkę Magistratu m. Torunia. Jako ówczesny - odpowiedzialny redaktor zgodziłem się na umieszczenie tych artykułów — nie będąc ich autorem — w przekonaniu, że treść ich odpowiada prawdzie. Przekonawszy się, że zarzuty były niesłuszne a sposób ujęcia ich uwłaczał czci niektórych członków ówczesnego Magistratu, oświadczam, że nie miałem zamiaru obrażania kogokolwiek i z powodu mimowolnie wyrządzonej krzywdy wyrażam ubolewanie.

(—) Stanisław Nowakowski.

Tragiczny wypadek żeglarzy

na jeziorze chełmżyńskiem

W niedzielę, 14 bm. zdarzył się na jeziorze chełmżyńskiem nieszczęśliwy wypadek, który pochłonął jedno życie ludzkie. — Rządca Jurkowski z majątku Zalesie wybrał się w towarzystwie instruktorki drobiu p. Ulatowskiej z Kłosowa (powiat Pułtusk) urzędującej czasowo w Zalesiu na przejażdżkę żaglówką po jeziorze.

W drodze powrotnej na skutek nagle powstałego wiatru żaglówka nieumiejętnie prowadzona przewróciła się i żeglarze wpadli do wody. Pani Ulatowska prawdopodobnie skutkiem udaru serca poszła zaraz na dno, p. Jurkowskiego wyratowali urzędnicy pocztowi p. Polcyn z Chełmży i Wiśniewski z Torunia, znajdujący się przypadkowo na przechadzce w pobliżu.

Jest to pierwsza ofiara jeziora chełmżyńskiego w bieżącym sezonie.

Wybór zawodu a bezrobocie

Każdy, kto dzisiaj dokonać ma wyboru zawodu, musi brać pod uwagę nietylko własne upodobania i aspiracje, ale również musi zdać sobie dokładnie sprawę z tego, jakie dziedziny pracy cierpią już w Polsce na przeludnienie i nie dają możności zatrudnienia. Trzeba wiedzieć, jakich zawodów należy właśnie unikać i dlaczego. Jest to konieczny warunek uchronienia się przed przykremi rozczarowaniami i dotkliwemi doświadczeniami na własnej skórze.

Wystarczy rzucić okiem na dane statystyczne, aby się przekonać, że istnieją dwie kategorje bezrobotnych. Pierwsza — to ludze, nieprzygotowani do pracy dlatego, że nie posiadają żadnej wiedzy, albo też posiadają tylko wiedzą ogólną podczas gdy życia wymaga specjalizacji i fachowości zawodowej. Druga kategorja — to ludzie, posiadający nawet ukończone wyższe studja, ale w takich kierunkach, które w dzisiejszych warunkach dają małe szanse powodzenia lub też są przeciążone dlatego, że najwięcej osób się do nich garnęło. Najlepszym przykładem jest tu przygotowanie prawnicze, które nie otwiera dziś wstępu ani do adwokatury, ani do sądownictwa, ani do najbardziej popularnej karjery urzędniczej, bo te zawody są przepełnione nadmiernym dopływem ludzi, chodzących utartemi ścieżkami.

Tymczasem istnieją w Polsce rozległe dziedziny pracy, do której wystarcza już przygotowanie fachowe na stopniu średnim. Mamy na myśli handel, którego niedostateczny rozwój i stosunkowo niski poziom wskazują, że w tym właśnie kierunku jest dużo w Polsce do zrobienia dla ludzi wykwalifikowanych — dlatego że dotychczas za mało ich w handlu pracowało. Gdy w Anglji 12.2% całej ludności zatrudniony jest w handlu, w Szwacjarji 11,2%, a w Niemczech 10,5% — w Polsce stosunek ten wyraża się cyfrą 3,7%.

Dodać należy, że według przybliżonych obliczeń życie gospodarcze potrzebuje corocznie dopływu około 1400 młodych pracowników handlowych (3,5% stanu zatrudnienia, który wynosi około 400.000 osób). Znaczną ich część winny dostarczyć szkoły handlowe średnie, jednak liczba ogólna ich absolwentów, oraz absolwentów liceów handlowych wynosiła w ostatnich latach około 4.500 osób rocznie. Wynika z tego wyraźna wskazówka dla tych wszystkich, którzy dziś — po ukończeniu szkół powszechnych — zastanawiają się nad wyborem dalszego kierunku nauki, który dałby im możność znalezienia pracy zarobkowej.

Od nowego roku szkolnego rozpoczynają swą działalność 3—4 letnie gimnazja kupieckie. Ich ukończenie, choć są to tylko szkoły średnie — daje już zasób wiedzy, wystarczający do uzyskania pracy. Ponieważ zaś gimnazja te są zrównane w prawach z ogólnokształcącemi, przeto dają one również możność kontynuowania nauki w liceach handlowych.

Zdaje się, że jest to droga najpraktyczniejsza i najwłaściwsza.

Zaczęły się już żniwa.

Trójmecz lekkoatletyczny Gdańsk—Królewiec—Bydgoszcz

Do obfitego i wielce urozmaiconego programu lekkiej atletyki pomorskiej dochodzi jeszcze jedno spotkanie, a mianowicie **trójmecz lekko atletyczny, Królewiec — Gdańsk — Bydgoszcz.** Pierwsze spotkanie odbędzie się w Gdańsku w dniu 8 września br. Program spotkania przewiduje następujące konkurencje: biegi 100, 400, 1500, 5000, 110 płotki, sztafeta 4×100, skoki wdal, wzwyż i o tyczce, rzuty kulą, dyskiem, oszczepem i młotem.

W reprezentacjach startować będzie po 2-ch zawodników do każdej konkurencji z tem, że ilość zawodników nie może przekraczać całej reprezentacji 15 osób.

Częściowe eliminacje do powyższego spotkania jak również do zawodów Śląsk — Pomorze, które odbędą się dnia 4 sierpnia w Katowicach, przeprowadzone zostaną w najbliższą niedzielę o godz. 15,30 na Stadjonie im. Marszałka Piłsudskiego w Bydgoszczy w ramach pięcioboju o mistrzostwo Pomorza pań i panów.

Nie wolno bić koni

Policjanta też nie...

Bestjalskie znęcanie się nad końmi w Gdyni należy, niestety, do zjawisk bardzo powszechnych, które prawdopodobnie ustaną dopiero po kilku wysokich karach, nałożonych na nieludzkich woźniców.

Interwencje członków towarzystwa ochrony zwierząt znajdują zawsze ordynarny opór ze strony woźniców, a nie zawsze jest na miejscu policjant, który mógłby wkroczyć doraźnie w awanturę.

Przyznać trzeba, że posterunkowi bardzo sumiennie tępią dzikość gdyńskich furmanów, ale dopiero surowe kary jako dalszy ciąg akcji policji położyć będą mogły tamę tym barbarzyńskim zapędom. Charakterystyczny jest wypadek, który wydarzył się wczoraj w Małym Kacku.

Przechodzący drogą posterunkowy zauważył jak dwóch ludzi okładało batem i kijem parę wynędzniałych koni, niemogących dźwignąć ciężkiej przeładowanej fury z cegłą.

Konie o mało nie padały ze zmęczenia i bólu, a obaj robotnicy nie szczędzili razów mimo, że na popękanej skórze nieszczęśliwych zwierząt ukazywała się krew.

Posterunkowy zwrócił uwagę woźnicy, który w odpodwiedź na to jeszcze mocniej począł bić konie, obrzucając gradem wyzwisk policjanta. Wówczas posterunkowy wyciągnął notes, aby spisać protokół.

Zobaczywszy to, obaj bandyci rzucili się na posterunkowego, przyczem jeden z nich uderzył posterunkowego w głowę. Policjant jednak dzielnie ubezwładniwszy obydwóch opryszków, odprowadził ich do Komisarjatu Policji, skąd przekazano ich do dyspozycji sądu.

Spodziewać się należy surowego wymiaru kary, który byłby ostraszającym przykładem dla licznej rzeszy naśladowców obydwóch bandytów.

Jak wskazuje charakterystyczny ten wypadek od katowania zwierząt do napadów na ludzi, granica nie jest daleka.

Marynarze z O. R. P. „Gen. Haller“

wyłowili topielca

Wczoraj popołudniu znajdował się na ćwiczeniach w odległości 9 klm. od brzegu na pełnem morzu między Gdynią a Sopotami okręt wojenny „Generał Haller“. W pewnej chwili jeden z marynarzy zauważył w odległości kilku metrów od burty okrętu pływające zwłoki mężczyzny.

Dowódca okrętu wydał polecenie wyłowienia zwłok, które wydobyto i przewieziono na ląd, gdzie złożono je w kostnicy miejskiej.

Nieznany topielec mógł liczyć od 26 do 30 lat. Jest ciemnoblondynem. Ubrany był w strój kąpielowy, składający się z czarnych spodenek. Ciało było w stanie silnego rozkładu, świadczącgo o tem, że zwłoki od dłuższego czasu znajdowały się w wodzie.

Bydgoski teatr harcerski w Spale

Entuzjastyczna wzmianka o popisie harcerzy bydgoskich w „Wieściach Zlotowych“

Otrzymujemy pierwszą garść bezpośrednich wiadomości z „frontu zlotowego“ od kierownictwa bydgoskiej ekipy zlotowej. — Ponieważ na „pierwszy ogień“ popisów spalskich poszła oryginalna inscenizacja 11 wierszy Kasprowicza, więc też narazie tylko o teatrze harcerskim.

Występ sceniczny harcerzy VIII Podobozu spotkał się z żywem uznaniem uczestników zlotu i gości spalskich. Pierwszy występ odbył się w przeddzień otwarcia dnia 13 bm. O pokazie tym ukazała się nazajutrz w codziennem piśmie zlotowem, kolportowanem w kilkunastotysięcznym nakładzie, w „Wieściach zlotowych“ nader pochlebna notatka. Oto co piszą o bydgoskich harcerzach „Wieści zlotowe“:

TEATR HARCERSKI W OBOZIE

W sobotę 13. 7. o godz. 16,30 w hali teatralnej VII Podobóz (ośrodek bydgoski) dał znakomity popis teatralny. Na olbrzymiej scenie hali wystawiono niezwykle barwną i trafną inscenizację 11 wierszy ze zbioru „Mój świat“ Kasprowicza. Autorka inscenizacji p. Marta Chmielarska skoordynowała bardzo umiejętnie momenty dramatyczne i z napozór oderwanych cząstek stworzyła wymowną całość. Inscenizacja, przepleciona tańcami i muzyką układu Mierczyńskiego, wywarła silne wrażenie na licznie zebranej młodzieży harcerskiej. Odnosi się to specjalnie do fragmentu pogrzebu Janosika Nędzy Litmanowskiego.

Ośrodek bydgoski ma duże możliwości stworzenia wzorowego teatru harcerskiego, na wzór skautowskich teatrów we Francji. Siły aktorskie pierwszorzędne. Wyniki pracy osiągnięte przez p. Chmielarską, p. Krysiewiczową (śpiew), p. Lewandowską (tańce), p. Roeslera (muzyka) zasługują na prawdziwe i szczere uznanie. Brawo VIII Podobóz! Brawo Bydgoszcz!

Kierownictwo zlotu przeznaczyło powtórzenie popisu na dzień otwarcia Zlotu w dniu 14 lipca. Pokaz ten zaszczycili swą obecnością pp. minister spraw. wewn. **Kościałkowski,** naczelnik wydziału Min. W. R. i O. P. **Błoński,** przewodniczący Związku Harc. Polskiego wojewoda śląski dr. M. **Grażyński,** kurator szkolny okręgu poznańskiego **dr. Pollak, płk. Sikorski** również z kuratorjum poznańskiego, nacz. harcerzy hm **A. Olbromski,** szef pokazów Zlotu hm. R. F. **Sedlaczek, mgr. Jasiński** komendant VIII podobozu, oraz mgr. **Jasiński** szef pokazów tegoż podobozu.

Pomiędzy 10-tysięczną rzeszą słuchaczów, z których już wielu było na tym pokazie w dniu poprzednim, widziano duży zastęp Polonji zagranicznej i skautów zagranicznych.

Po przedstawieniu przewodniczący Z. H. P. wojewoda **Grażyński** specjalnie podszedł do zespołu nie szczędząc słów uznania tak dla wykonawców jak i dla reżyserji. Ogólnie chwalono trafność wyboru tematu artystyczne podkreślenie momentów dramatycznych w luźnych wierszach wielkiego Kasprowicza, a przedewszystkiem wydobycie z bądź co bądź surowego materjału harcerskiego pełni artyzmu. Podkreślano również poprawność muzyki, śpiewów, oraz udatność oryginalnych tańców, jak nie mniej staranność w przygotowaniu kostjumów i dekoracyj.

Z wielu ośrodków harcerskich zapytywano o tekst reżyserski wraz z muzyką i zapraszano naszą grupę do siebie.

Zapowiedziane jest jeszcze ponowne odegranie „Na podhalańskiej drodze“ dla wszystkich zagranicznych gości i skautów.

U nerwowo chorych i cierpiących psychicznie łagodnie działająca naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** przyczynia się do dobrego trawienia, daje spokojny, wolny od ciężkich myśli sen. Zalecana przez lekarzy.

Wycieczka Związku Strzeleckiego zwiedza Gdynię

W dniu wczorajszym z okazji zamknięcia obozu oficerskiego Związku Strzeleckiego w Rozewiu przybyła do Gdyni wycieczka uczestników wymienionego obozu w liczbie ok. 500 osób, która holownikami zwiedziła port gdyński.

SS „Pułaski“ odszedł do Ameryki

Wczoraj o godz. 15-tej odszedł z Gdyni do Nowego Jorku polski statek transatlantycki „Pułaski“, zabierając na swym pokładzie 300 pasażerów oraz ładunek drobnicy i poczty.

Codziennie jedno samobójstwo w Gdyni

Już trzykrotnie w tym tygodniu donosiliśmy o różnych samobójstwach w Gdyni, jakie niemal codziennie wykrywała policja w lasach podmiejskich.

Wczoraj rano w lesie w Leszczynkach pod Gdynią, znów znaleziono zwłoki jakiejś kobiety, leżące twarzą do ziemi, z kawałkiem powroza u szyji.

Jak stwierdziły dochodzenia, była to Helena Okoniewska, mężatka zamieszkała w Gdyni, która targnęła się na życie wieszając się na drzewie. Sznur nie wytrzymał ciężaru ciała i pękł, wskutek czego denatkę znaleziono w dość tajemniczej pozycji.

Powodem tragicznego kroku Okoniewskiej były prawdopodobnie niesnaski rodzinne.

Giełdy

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA

z dnia 18. 7. 1935 r.

Żyto 1075—11.25; pszenica standart. 15 ton 13.75—14—14,50; 25 ton 14; jęczmień jedn. 13,50—14; zbior. 12,75—13,50; zim. 15 t. 13,50—13,25—13,75; owies 13,75—14,25; mąka żytnia: gat. IA 0—55 proc. wł. w. 20,00 do 20,50; gat. IB 0—65 proc. wł. w. 18,75—19,00; gat. II 55—70 proc. wł. w. 14,50—15,00; razowa 0—95 proc. wł. w. 15,25—15,75; poślednia pon. 70 proc. wł. w. 12,25—12,75; mąka pszenna: gat. IA 0—20 proc. wł. w. 26,50—28,50; I B 0—45 proc. wł. w. 24,75—25,75; I C 0—55 proc. wł. w. 24—25; I D 0—60 proc. wł. w. 23—24; I E 0—65 wł. w. 22—23; II A 20—55 proc. wł. w. 20,25—21,25; II B 20—65 proc. wł. w. 19,75—20,75; II D 45—65 proc. wł. w. 18,50—19,50; II F 55—65 proc. wł. w. 14,25—14,75; III A 60—70 proc. wł. w. 13,50—14,50; III B 70—75 proc. wł. w. 12,25—12,75; razowa 0—95 proc. wł. w. 16,75—17,25; otręby żytnie wymiał stand. 60 t. 7,65—7,75—8,50; 15 t. 7,75; pszenne: miałkie stand. 9,00—9,75; średnie stand. 8,50—9.00; grube 8,75—9,50; otręby jęczmienne 9,00—9,75; groch: Wiktorja 26—28; Folgera 21—24; łubin: niebieski 10,25—11,25; żółty 11,75—12,75; ziemniaki: jadalne pomorskie 4,75—5; jadalne nadnoteckie 3—3,75; płatki ziemniaczane 11,25—11,75; makuch: lniany 18—18,50; rzepakowy 13—13,50; kokosowy 15—16; wytłoki suszone 8—9; słoma żytnia luzem 3—3,50; prasowana 3,25—3,75; siano nadnoteckie luzem 8—9; śrut soja 19—19,50.

Ogólne usposobienie: spokojne.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 18 lipca 1935 r.

Notowania bez zmian.

Ogólne usposobienie: spokojne.

GDAŃSKA GIEŁDA BYDLĘCA

z dnia 16. 7. 1935 r.

Buhaje: młodsze, pełnomięsiste, najw. wartości rzeźnej 33—36; pozostałe pełnomięsiste, lub wytuczone 29—32; mięsiste 25—28.

Krowy: młodsze, pełnowartościowe, najw. wartości rzeźnej 30—33; pozostałe pełnomięsiste lub wytuczone 26—29; pełnomięsiste 20—25; licho odżywione 15—20.

Jałówki: pełnomięsiste, wytuczone, najw. wartości rzeźnej 33—36; pełnomięsiste 30—32; mięsiste 26—29.

Cielęta: najlepiej tuczone dobrze tuczone 50—58; średnio tuczone 45—50; liche 30—40.

Owce: opasy chlewne 42—45; średnio tuczone jagnięta i starsze skopy tuczone 36—39; tłuste, pełnomięsiste owce 27—30.

Świnie: tłuste ponad 150 kg ż. w. 44—45; pełnomięsiste od 120— do 150 kg. ż. w. 41—43; pełnomięsiste od 100 do 110 kg. ż. w. 36—38; pełnomięsiste od 80 do 100 kg. ż. w. 34—35; pełnomięsiste od 110½—120 kg ż. w. 39—41.

Maciory: 36—41.

Powyższe ceny rozumieją się w guldenach gdańskich za 50 kg. ż. w.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 18 lipca 1935 r.

Dewizy

Berlin 213.15, 214.15, 212.15; Holandja 359.90—359.75, 360.70, 358.90; Londyn 26.15, 25.28, 26.02; Nowy Jork telegr. 5,27½, 5,30½, 5,24½; Oslo 131.35, 132.00, 130.70; Paryż 34.99, 35.08, 34.90; Praga 22.05, 22.10, 22.00; Szwajcarja 173.05, 173.48, 172.62.

Tendencja: niejednolita.

Akcje

Bank Polski 90,75—91.75—91,50; Lilpop 9,90, Starachowice 35—35,50.

Tendencja: przeważnie mocniejsza.

Papiery wartościowe

3 proc. poż. budowlana 43,10—43; 5 proc. poż. konwersyjna 68; 4 proc. poż. premj. dol. 53; 7 proc. poż. stabiliz. 68,13—68,38—68,25; 7 proc. l. z. ziemskie dol. 48; 4 proc. l. z. ziemskie 45,50; 4½ proc. l. z. ziemskie 48,50, drobne 48,50—48,10; 5 proc. l. z. m. Warszawy stare 70,50—70,75; nowe 59,68—60—59,75; 5 proc. l. z. Łodzi 1933 r. 55,00; 10 proc. l. z. Radomia z 1933 r. 42,50; 6 proc. obl. Warszawy 1926 r. VI. em. 66,75.

Tendencja: dla pożyczek przeważnie mocniejsza, dla listów niejednolita.

DR. BOLESŁAW KASPROWICZ

Dorobek Gdyni dla polskiego bilansu handlowego

Polska polityka morska, budując Gdynię i rozbudowując Gdańsk, miała na celu uniezależnienie polskiego handlu zagranicznego od pośrednictwa obcego nietylko w zakresie wymiany ale przedewszystkiem w dziedzinie komunikacji. Zależność komunikacyjna i zależność w pośrednictwie wymiany stoją bowiem do siebie w związku przyczynowym, jeden jest czynnikiem rozwoju drugiego, jeden warunkuje niejednokrotnie rozwój drugiego. Te dwa odcinki trzeba było więc zaatakować, równocześnie dążyć do ich likwidacji.

Sytuacja, jaka w tej dziedzinie istniała przed rokiem 1929, a więc przed okresem, kiedy przystąpiliśmy w szerszym zakresie do programowego zrealizowania hasła przestawienia polskiego handlu zagranicznego na drogę morską, jest dostatecznie znana.

Przypomnę tylko kilka liczb opublikowanych przez autorów, którzy zagadnienie to poddali analizie. Dr. F. Hilchen wykazuje w swej pracy „Wpływ handlu zagranicznego na bilans płatniczy", że w 1926 i 1927 r. zapłaciliśmy obcym kolejom, obcym portom, pośrednikom i towarzystwom asekuracyjnym 650 milj. zł. czyli dwa razy tyle, ile wynosiło ujemne saldo naszego bilansu handlowego w tym czasie.

W 1929 roku wynosił polski handel zagraniczny 26125 tys. ton wartości 5924 miljonów złotych, a więc średnia wartość jednej tony wynosiła 227 zł. Obroty Polski drogą morską w tym czasie wynosiły 11045 tys. ton wartości 1.626 tys. zł., a więc średnia wartość jednej tony wynosiła 147 zł. zaś procentowe udziały wykazywały = wagowy = 42%. wartościowy = 27%. Aanalogiczne cyfry za rok 1934 wynoszą w ogólno-polskim obrocie 17.114 tys. ton, wartości 1.775 miljonów złotych, co daje średnią wartość 104 zł., zaś obroty przez porty polskie wykazują 12361 tys. ton wartości 1,075 tys. złotych, przy teoretycznej wartości jednej tony 86,96 zł, stosunki zaś procentowe wykazują 72% ilości i 61 wartości obrotów ogólno-polskich.

Chodzi o stwierdzenie, jak dalece został skierowany w czasie od 1929 do 1934 polski obrót zagraniczny z drogi lądowej na drogę morską i jaką rolę obydwa porty lub też każdy z osobna w tej dziedzinie odegrały. Zwiększenie się wagi obrotów portów polskich z 42 na 72% i wartości z 27 na 61% nie daje dostatecznego obrazu tego co porty polskie, a szczególnie Gdynia zdziałały dla polskiego bilansu handlowego. Dopiero analiza pozostałych 28% wagi i 39% wartości pozwoli wyciągnąć wnioski, na którym szczeblu do zupełnej niezależności komunikacyjnej i pośrednictwa wymiany znajduje się Polska dzięki swym portom i jak dalece jest od mety stuprocentowego opanowania przez porty polskie, polskiej wymiany z zagranicą.

Dla przeprowadzenia tej analizy, trzeba pod kątem widzenia sytuacji geo-politycznej Polski dokonać podziału świata na kilka grup a mianowicie: 1) Grupę wszystkich państw pozaeuropejskich, 2) grupę państw „morskich" Europy (Anglja, Irlandja, Islandja, Szwecja, Norwegja, Finlandja), 3) grupę państw „lądowo - morskich" Europy (Danja, Holandja, Belgja, Francja, Hiszpanja i Portugalja), 4) grupę państw śródziemno-morskich (Włochy, Albanja, Jugosławja, Grecja, Turcja), 5) grupę państw „lądowych" i czarnomorskich Europy, do której należą wszystkie inne państwa Europy poza wymienionemi.

Analizując **obroty Polski z państwami pozaeuropejskiemi,** otrzymujemy cyfry następujące:

Obroty Polski.

Rok 1929.	Rok 1934.
Ilość 943 tys. ton	1226 tys. ton
Wartość 821 milj. zł.	396 milj. zł.

Z powyższego kierowano:
Przez porty obce:

Rok 1929.	Rok 1934.
Ilość 233 tys. ton	21 tys. ton
wartość 510 milj. zł.	17 milj. zł.

Przez porty polskie:

Rok 1929.	Rok 1934.
ilość 710 tys. ton	1205 tys. ton
wartość 311 milj. zł.	378 milj. zł.

Przez Gdynię:

Rok 1929.	Rok 1934.
ilość 77 tys. ton	751 tys. ton
wartość 26 milj. zł.	300 milj. zł.

powyższe cyfry wyrażają się w liczbach stosunkowych następująco:

Przez porty obce:

Rok	Ilość	wartość
1929	24,59%	62,09%
1934	1,69%	4,40%

Rok	Przez Gdańsk Ilość	Wartość	Przez Gdynię Ilość	Wartość
1929	67,21%	34,77%	8,20%	3,14%
1934	37,02%	19,76%	61,29%	75,84%

Z powyższych cyfr wynika, że w obrocie z państwami pozaeuropejskiemi 1) zaledwie 1,69% ilości i 4,4% wartości całej polskiej wymiany idzie przez porty obce. 2) Że aczkolwiek udział Gdańska z r. 1934 wynosi tylko 37,02%, a w wartości 19.76%, to jednak Gdynia nietylko, że utrzymała stan portów polskich razem, ale nawet wykazuje że zwiększyła go wykazując wzrost z 8,2% na 61,29% w ilości i z 3,14% na 75,84 w wartości, czyli, że Gdynia jest czynnikiem skierowania polskiego handlu zagranicznego z państwami pozaeuropejskiemi z portów obcych na drogę morską.

Ale Gdynia odegrała jeszcze jedną rolę w tej dziedzinie, mianowicie czynnika przesunięcia obrotów polskich z krajów Europy na kraje pozaeuropejskie, gdyż wobec gdy z 1929 r. wynosił obrót z państwami pozaeuropejskiemi 13.8%, w 1934 wyniósł 22,3% w tem spada udział portów obcych z 8,6% na 1%, Gdańska 4,7% na 4,4%, Gdyni rośnie z 0,5% na 16,9%.

Przechodząc do analizy **obrotów Polski z państwami „morskiemi" Europy** na przestrzeni sześciolecia 1929—1934 spotykamy się z cyframi następującemi:

Obroty Polski.

Rok 1929.	Rok 1934.
ilość 5084 tys. ton	5323 tys. ton
wartość 813 milj. zł.	394 tys. zł.

Z powyższego kierowano przez:
porty obce

Rok 1929.	Rok 1934.
ilość 344 tys. ton	70 tys. ton
wartość 187 milj. zł.	18 milj. zł.

porty polskie:

ilość 4740 tys. ton	5253 tys. ton
wartość 626 milj. zł.	376 milj. zł.

z tego przez Gdynię

Rok 1929	Rok 1934
ilość 1567 tys. ton	3303 tys. ton
wartość 61 milj. zł.	219 milj. zł.

Powyższe cyfry wyrażają się w liczbach stosunkowych następująco:

Przez porty obce.

Rok	Ilość	Wartość
1929	6,78%	22,98%
1934	1,33%	4,53%

Rok	Przez Gdańsk Ilość	Wartość	Przez Gdynię Ilość	Wartość
1929	62,41%	69,40%	30,81%	7,62%
1934	36,62%	39,77%	62,05%	55,70%

W tej grupie obrotów zagranicznych Polski obserwujemy podobne zjawisko jak w grupie państw pozaeuropejskich. Udział portów obcych spada do minimum t. j. wykazuje zaledwie 1,33 ilości i 4,53 wartości, zaś udział Gdyni wzrasta tak znacznie, że nietylko pokrywa spadek Gdańska, ale i daje tak znaczną nadwyżkę, że w praktyce prawie, że eliminuje Gdynia porty obce pozostawiając im niewielkie ilości, wprawdzie wysokocennej drobnicy.

Grupa państw „lądowo-morskich" wykazuje cyfry następujące:

Obroty Polski

Rok 1929	Rok 1934
ilość 4051 tys. ton	3377 tys. ton
wartość 779 milj. zł.	297 milj. zł.

Z powyższego idzie przez:

Rok 1929	Rok 1934
porty obce resp. drogą lądową:	
ilość 428 tys. ton	143 tys. ton
wartość 387 milj. zł.	82 milj. zł.
przez porty polskie	
ilość 3623 tys. ton	3234 tys. ton
wartość 392 milj. zł.	215 milj. zł.

z tego przez Gdynię:

Rok 1929	Rok 1934
ilość 745 tys. ton	1283 tys. ton
wartość 34 milj zł.	88 milj. zł.

Powyższe cyfry wyrażają się w liczbach stosunkowych następująco:

Przez porty obce i drogę lądową

Rok	Ilość	Wartość
1929	10,56	49,64
1934	4,25	27,66

Rok	Przez Gdańsk Ilość	Wartość	Przez Gdynię Ilość	Wartość
1929	71,03	46,01	18,39	4,35
1934	57,76	42,79	37,99	29,55

Powyższe cyfry wykazują, że bezmała równy podział po połowie wartości przechodzących w 1929 r. drogą lądową resp. porty obce oraz drogą morską uzyskuje korektę do 1934 r. w ten sposób, że 3/4 obrotu w tym roku przechodzi przez porty polskie, a tylko 1/4 pozostaje przy portach obcych. Jeżeli się zważy, że chodzi tutaj we większości o kraje, gdzie droga lądowa dysponuje szeregiem atutów konkurencyjnych wobec drogi morskiej, to trzeba uznać że istnieje na tym odcinku dość znaczny postęp.

Charakterystyczne jest, że i na tym odcinku prawie cały dorobek przypada tutaj na Gdynię, szczególnie w dziedzinie wartości. Gdańsk wykazuje w 1929 r. 46,01% wartości, a w 1934 r. 42,75% wartości. Gdynia wykazuje w 1929 r. 4,35% wartości, a w 1934 r. 29,55%.

Jeżeli teraz porównać udział dwu grup państw mianowcie „morskich" i „lądowo-morskich" Europy w obrotach ogólno-polskiego handlu zagranicznego z państwami Europy, to cyfry wykazują, że w 1929 r. udział tych państw wynosił pod względem ilości 36,9% w 1929 r. a 56,5% w 1934 r. zaś pod względem wartości 31,35% ogólnych obrotów w 1929 r. zaś w 1934 r. 50,80%, czyli, że wzrost wynosi mniejwięcej tyle i wzrost udziału Gdyni w tych obrotach (a 1,37% na 22,50%). Na podstawie tych cyfr można sobie pozwolić na dedukcję, że Gdynia przyczyniła się do przesunięcia handlu zagranicznego Polski, z państw ściśle „lądowych" do państw Europy, z któremi istnieje konkurujące z drogą lądową połączenie morskie, które to państwa nazwaliśmy „morskimi" i „lądowo morskimi".

Przechodząc do państw pozostałych, wśród których są dwie potęgi gospodarcze Niemcy i Rosja, to obroty z nimi z uwagi na sąsiedztwo granic lądowych przedstawiają zagadnienie zupełnie odrębne. Tutaj trzebaby przeprowadzić analizę wymiany regjonalnej. Gdyż inaczej przedstawia się sprawa wyboru komunikacji lądowej lub morskiej przy przewozie między województwem śląskiem, czy krakowskiem, a Saksonją czy Bawarją, a inaczej między Pomorzem północnem a zapleczem bezpośrednim Hamburga czy Bremy. W wymianie z temi państwami zawsze będzie droga lądowa skutecznie konkurowała z morską. Podobnie przedstawia się sytuacja z Łotwą i Estonją, które zresztą mniejszą odgrywają rolę w naszym bilansie handlowym, oraz Rumunją i Bułgarją, gdzie celowa polityka taryf kolejowych, a przedewszystkiem znaczna różnica w czasie daje w wymianie z temi państwami bodajże supremację drogi lądowej nad drogą morską.

W grupie państw śródziemnomorskich, w której główne pozycje obrotowe z Polską zajmują Włochy i Grecja, waha się stosunek procentowy obrotów z Polską drogą lądową i drogą morską mniejwięcej w równych granicach. I tutaj, aczkolwiek szczególnie w obrocie towarów masowych droga morska, wytrzymuje konkurencję z drogą lądową, to wymiana Polski z temi państwami stanowi i stanowić będzie kondominjum obydwu dróg, na którym interesy ich się krzyżują.

O państwach bez własnego dostępu do morza nie potrzeba nawet wywodów. Mimo bowiem, że niejeden ładunek uda się przewieść przez porty polskie z Szwajcarją (Renem) czy Węgrami (Czarne Morze z przeładunkiem na Dunaju), to jednak stanowią one prawie że niepodzielną domenę drogi lądowej.

Reasumując powyższe wywody trzeba stwierdzić że bezprzecznym terenem wpływów portów polskich, są trzy grupy państw mianowcie: 1) państwa pozaeuropejskie, 2) państwa „morskie" oraz państwa „lądowo-morskie" Europy, aczkolwiek w grupie ostatniej są i zawsze będą silne wpływy drogi lądowej.

Terenem, na którym się krzyżują wpływy drogi lądowej i morskiej są państwa śródziemnomorskie oraz Łotwa i Estonja, (aczkolwiek ta ostatnia bardziej grawituje ku drodze morskiej), zaś supremację drogi lądowej, wykazują wszystkie inne państwa, a więc Niemcy i Rosja, Rumunja i Bułgarja, oraz państwa bez własnego dostępu do morza.

Jeżeli teraz porównać obroty Polski z temi państwami w latach 1929 do 1934 to przedstawia się stan następująco:

	1929	1930	1931	1932	1933	1934
Waga w tysiącach ton						
Obrót Polski przez porty obce z państwami „morskiemi" Europy	344	279	165	51	41	70
Obrót Polski przez porty obce z państwami „lądowo-morskiemi" Europy	428	445	341	196	168	148
Obrót Polski przez porty obce z państwami pozaeuropejskiemi.	233	206	157	94	50	21
Razem	1005	930	663	341	254	234
Wartość w miljonach złotych.						
Obrót Polski przez porty obce z państwami „morskiemi" Europy	187	157	97	35	22	16
Obrót Polski przez porty obce z państwami „lądowo-morskiemi" Europy	387	310	237	137	111	82
Obrót Polski przez porty obce z państwami pozaeuropejskiemi.	510	377	282	126	45	17
Razem	1084	844	616	298	178	117
Przeciętna wartość jednej tony						
Przeciętna wartość jednej tony w obrocie Polski przez porty obce						
z państwami „morskiemi" Europy	542,15	562,47	592,47	699,10	523,60	252,60
z państwami „lądowomorskiemi" Europy	904,63	696,90	695,93	699,58	683,59	571,57
z państwami pozaeuropejskiemi	2190,32	1832,10	1798,10	1329,61	604,55	841,11
z powyższemi państwami	1078,17	907,61	929,84	874,44	700,65	499,46

Cyfry te wykazują, że w czasokresie od 1929 r. do 1934 spadły polskie obroty zagraniczne z państwami, do których wiedzie opłacalna droga morska, poniżej 1/4 ilości, bezmała zaś 1/10 wartości. Te cztery cyfry porównawcze stanowią zarazem wymowne świadectwo roli jaką Gdynia odegrała wobec polskiego bilansu handlowego.

Obroty portów polskiego obszaru celnego uzyskują ładunki z następujących trzech źródeł: 1) z akwizycji towarów z portów obcych resp. drogi kolejowej na drogę morską, 2) akwizycji ładunków tranzytowych, 3) ewentualnego rozwoju wymiany zagranicznej Polski.

Przed portem w Gdyni, jako tym, który już przyzwyczaił się do roli akwizytora ładunków wspólnie dla obydwu portów, staje na najbliższe lata zadanie: 1) możliwie zabranie wszystkich ładunków, które jeszcze idą przez porty obce, lub drogą morską w wymianie z Polską, 2) zarekwirowanie tranzytu. Ponieważ najbliższy rok nie będzie prawdopodobnie stał pod znakiem wzmożenia się wymiany zagranicznej Polski, więc wzrostu obrotów w wyniku poprawy konjunktury, w najbliższym czasie trudno oczekiwać. Dlatego też jest koniecznem nastawienie pracy portów polskich na akwizycje wysokocennej drobnicy, która dotychczas idzie jeszcze innemi drogami w ilości wprawdzie tylko około 250 tys. ton, ale wartości powyżej 100 miljonów złotych i nastawić aparaty portów na zwiększenie tranzytu, gdyż jak powyższe cyfry wykazują porty polskiego obszaru celnego, krok za krokiem, dobiegają do mety, o ile chodzi o ładunki, które są dla nich kalkulacyjnie osiągalne.

Zdobycie wysokocennej drobnicy, która jeszcze przechodzi przez porty obce wymaga koordynacji pracy szeregu czynników we wspólnym wysiłku i tutaj stoimy przed takiem zagadnieniem jak rozwój żeglugi regularnej, tak pod względem ilości jak i częstotliwości, racjonalna praca aparatu akwizycyjnego i t. d., ale te dziedziny stanowią odrębne zagadnienie.

Dzień w Toruniu

Piątek 19 lipca

Kalendarzyk rzym.-kat.
Piątek: Wincentego a Paulo — Sobota: Czesława

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY w dniu 19 lipca br.

Zachmurzenie zmienne. Miejscami przelotne deszcze. Dość ciepło. Umiarkowane wiatry zachodnie ze skłonnością do burz głównie na wschodzie.

DYŻUR APTEK.

Dziś i jutro w śródmieściu dyżuruje: Apteka „Pod lwem" na Rynku Starom.; na Bydgoskiem Przedmieściu: Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza 98 (od godz. 22 do rana); na Mokrem: Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki (od godz. 22 do rana).

REPERTUAR KIN.

MARS: „Bolero" i „Nawarana".
LIRA: „Świat jest zakochany".
ŚWIATOWID: „Życie bez jutra".
ARJA: „Poszukiwaczki złota" i „Grzesznica bez winy".
CORSO: „Stracony Express" i „Flip i Flap".

WYSTAWY.

— **Dziś i codziennie** od godz. 10 do 18 wystawa dzieł malarskich art. mal. Leszka Pindelskiego w willi przy ul. Słowackiego 35.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

— **Dziś w piątek** — godz. 20,15 operetka Lehara „Paganini" po cenach zniżonych na kupon „Dnia Pomorskiego".

— **Jutro w sobotę** — godz. 20,15 operetka Kalmana „Księżniczka Czardasza" (premjera).

ZEBRANIA

— **Jutro w sobotę** — godz. 19 zebranie podoficerów rezerwy zamieszkujących w powiecie toruńskim i Chełmży w sali hotelu Pomorskiego w Chełmży.

— **Do podoficerów rezerwy z powiatu toruńskiego i miasta Chełmży.** Ogólne zebranie Powiatowego Koła OZPR w Chełmży odbędzie się w sobotę, dnia 20 lipca br. o godz. 19 w hotelu Pomorskim, na które zaprasza Koło wszystkich bez wyjątku podoficerów rezerwy, zamieszkałych w Chełmży i powiecie toruńskim.

— **Orkiestra 63 pułku w „Księżnej Czardaszce".** Orkiestra 63 pułku naszych „toruńskich dzieci" bierze udział w przedstawieniu operetki Kalmana p. t. „Księżna Czardaszka", co usuwa jedyną troskę w wykonaniu tej operetki, a którą to troską była sprawa orkiestry. Jesteśmy przekonani, że pozyskanie naszej znanej orkiestry 63 p. p. przyczyni się wydatnie do uświetnienia przedstawienia, w którem biorą udział wszyscy artyści operetki poznańskiej, na czele z pp. Wiśniewskim, Sendeckim, Cybulskim i świetnym baletem z primabaleryną Zofją Grabowską i Wacławem Zwolińskim na czele, którzy odtańczą Rapsodję Liszta. Księżnę Czardaszkę śpiewa ulubienica publiczności toruńskiej p. Helena Majchrzakówna.

— **Pożar.** Wczorajszego rana spłonęła doszczętnie szopa, a częściowo zabudowania mieszkaniowe i stodoła w gospodarstwie p. Leona Paliwody na Stawkach pod Toruniem.

— **Koń utonął w Wiśle.** Podczas pławienia koni w Wiśle w pobliżu portu zimowego w Toruniu utonął trafiwszy na głębię koń, będący własnością p. J. Paczkowskiego (ul. Kopernika).

— **Głosy prasy o filmie „Bolero".** Jest to film muzyczny, oparty na motywie tanecznym, pełen werwy, tempa i mocnego rytmu. Niby narzekają na sezon ogórkowy w kinach, na brak dobrych filmów, jednak **„Bolero"**, który to film jest wyświetlany w kinie **„Mars"** przeczy temu.

„Bolero" znajdzie wielu wielbicieli i wielbicielek Nawet w lecie można trafić na dobry film — jest to zasługa Paramountu — wytwórni, no i dyrekcji kina **„Mars"**.

„Bolero" stanowi charakterystyczny i godny podkreślenia przykład zgodnej harmonijnej i twórczej współpracy reżysera, kierownika muzycznego i kierownika choreograficznego.

W rolach głównych: **George Raft, Carola Lombard.**

— **Rzeczy zgubione.** W lasku miejskim przy ul. Słowackiego znaleziono dziecięcy rower i inne przedmioty, które pozostawiono narazie w Komisarjacie III. Pol. Państw. przy ul. Mickiewicza, 87.

Ponadto znaleziono zegarek damski z bransoletką, który przesłano do Zarządu Miejskiego do biura znalezionych rzeczy.

— **Z kroniki policyjnej.** W ciągu dnia 17. bm. przytrzymano w Toruniu za przejazd koleją bez biletu 1 osobę, którą odstawiono do Sądu Grodzkiego, 1 osobę za wałęsanie się po torach kolejowych i 2 osoby za zakłócenie spokoju nocnego w stanie pijanym; oraz 1 osobę podejrzaną o kradzież.

Tegoż dnia zgłoszono w Toruniu 5 wypadków różnych drobnych kradzieży z których 2 wykryto, 1 wypadek oszustwa, oraz spisano 4 protokóły za przekroczenie przepisów policyjno administracyjnych.

Z URZĘDU STANU CYWILNEGO.

W ciągu dnia 16 bm. w urzędzie stanu cywilnego następujące:

urodzenia: śl. mechanik Antoni Karczewski (córka); mechanik Jan Paweł Sawicki (syn); 1 syn martwy, 2 nieślubne córki;

śluby: asystent miejski Alfons Glich z Marją Kosmaczówną, st. asystent kol. Józef Wontka z Marją Ruchniewiczówną.

zgony: kupiec Edmund Wrzesiński, Klonowicza 22 — lat 60; Joanna Mańkiewicz, Przy Rzeźni — lat 83; ogrodnik Józef Giergielicz, Małachowskiego 8 — lat 69.

W rubryce urodzenia z dnia 15 bm. zamiast Gardell-Gardzielewski winno być: Gardzielewski-Gardell.

NADBRZEŻE.

W ciągu dnia 16 bm. na toruńskiem nadbrzeżu wyładowano 5 wagonów cukru, 5 mąki, 6 węgla, 1 desek, 1 wapna, naładowano 1 wagon makuchu.

STATKI.

W dniu 16 bm. zatrzymały się w Toruniu statki kursujące na trasie: Tczew — Warszawa: statki Stanisław, Halka; Warszawa — Tczew statki Bałtyk i Saturn; Warszawa — Gdańsk statek Hetman; Gdańsk — Warszawa statek Faust; Grudziądz — Toruń statek Fredro; Toruń — Włocławek — statek Fredro z 1 berl. z mąką; Gdańsk — Toruń hol. Minister Lubecki z 2 berl. różne towary; Toruń — Bydgoszcz — hol. Goplana bez holunku; Bydgoszcz — Toruń — hol. Goplana z 2 berl. z drobnicą; Toruń — Warszawa — hol. Goplana z 5 berl. (cukier i drobnica); Toruń — Warszawa — hol. Katowice z 2 berl. z mąką; Toruń — Gdańsk — hol. Konarski z 2 berl. próżne.

Najlepsi strzelcy Torunia

Z konkursu „30 strzałów ku chwale Ojczyzny"

W zorganizowanem przez korpus podoficerów zaw. garnizonu toruńskiego konkursowem strzelaniu o nagrody pod hasłem „30 strzałów ku chwale Ojczyzny", najlepsze wyniki osiągnęli do tej pory **pp.: Sompoliński — 285 punktów, Skrzypczak — 272 punkty i Witt — 265 punktów.**

Strzelanie odbywa się na strzelnicy przy Kasynie w ul. Przedzamcze w dni powszednie od godz. 18 do 21, w dni zaś świąteczne od godz. 16. Do osiągnięcia warunków konkursowych należy oddać 10 seryj trzystrzałowych czyli razem 30 strzałów celem osiągnięcia 300 punktów możliwych. W ostatnim dniu konkursu, a więc 4 sierpnia nastąpi rozdanie nagród zwycięzcom.

Dziś operetka „Paganini" dla naszych Czytelników

Przypominamy, że dziś o godz. 20,15 odbędzie się w Teatrze Ziemi Pomorskiej, przedstawienie operetki Lehara pt. „Paganini", w wykonaniu artystów Teatru Wielkiego w Poznaniu ze świetnym baletem.

Bilety do nabycia w cenie od gr 30 do zł 2,10 po wycięciu i okazaniu poniższego kuponu, są do nabycia w Tow. Krajoznawczem — Ratusz. Celem uniknięcia natłoku przy kasie, Dyrekcja Teatru uprasza o wcześniejsze nabywanie biletów w kasie przedsprzedaży.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Kupon

upoważniający czytelnika „Dnia Pomorskiego" w Toruniu do nabycia
3-ch biletów
w cenie od 30 gr. do 2.10 zł na przedstawienie w piątek 19 lipca.

W sobotę premjera „Księżniczki Czardasza"

Prześliczna operetka Kalmana, pt. „Księżniczka Czardasza" nie potrzebuje żadnych poleceń, uprzedza ją taka reklama, na jaką zasłużyła swoją wesołą a zarazem sentymentalną treścią i przepięknemi melodjami. „Księżniczka Czardasza" ukaże się w świetnem wykonaniu całego zespołu Teatru Wielkiego z Poznania, na czele z p. Heleną Majchrzakówną a w części tanecznej p. Zofją Grabowską z corps de ballet.

W niedzielę, dnia 21 bm. o godz. 20,15 powtórzenie operetki „Księżniczka Czardasza".

KINO „LIRA"
ul. Strumykowa 3.

Najweselsza Premjera!
Film, na którym ubawi się i uśmieje każdy!

Swiat jest zakochany

W rolach głównych najznakomitsi aktorzy Ameryki znani z filmu Poszukiwaczki złota **Dick Powel, Ginger Rogers, Pat O'Brien.**
Najwspanialsza wystawa! Olśniewające pomysły! Najnowsze piosenki i przeboje!
Doskonały nadprogram i najnowszy tygodnik aktualności.

Początek o 5-tej, 7 i 9
W niedziele o 3, 5, 7 i 9tej.

Co to znaczy?

Czyżby kpiny z publiczności?

Od jednego z naszych prenumeratorów otrzymaliśmy list następujący:

Szanowny Panie Redaktorze!

Dnia 11 lipca br. ukazało się w prasie płatne ogłoszenie, że fotografje przepisowe do legitymacji dla Ubezpieczalni Społecznej wykonuje się 2 sztuki za 50 groszy przez 3 Zakłady Fotograficzne, członków Związku Fotogr. Zaw. w Toruniu, między innemi również i przez atelier „Polonja" przy ul. Łaziennej 28.

Tymczasem gdy zwróciłem się do wymienionego Zakładu, oświadczono mi, że wykonuje się nie 2 lecz 3 fotografje, ale nie za 50 gr., lecz za 1,50 zł. Po ostatecznym targu udało mi się otrzymać 2 fotografje za 50 gr., lecz nie mogę się na nich sam poznać.

Dnia 17 bm. udała się do tegoż Zakładu moja żona, by zrobić zdjęcie po cenie jak w ogłoszeniu z dnia 11 lipca, ale otrzymała odpowiedz, że żadnych zdjęć za 50 groszy nie wykonywali i nie wykonują, a robią 3 szt. za 1 zł. 50 gr.

Wobec tego osobiście bezzwłocznie udałem się tam z zapytaniem, co oznacza ogłoszenie w prasie, na co otrzymałem od właściciela odpowiedź, że żadnych ogłoszeń nie dawał.

Spieszę więc **ostrzec publiczność, by nie** marnowała daremnie czasu i pieniędzy, idąc do atelier „Polonja".

Z poważaniem: T. T.

Przyp. Red.: Ciekawe jest teraz, jak się ustosunkuje do firmy **„Atel. Polonja"** Związek Fotografów Zawodowych w Toruniu. Radzibyśmy o tem powiadomić naszych czytelników, a więc oczekujemy wyjaśnienia.

Haberbusch i Schiele Sp. Akc.
piwa wyborowe poleca 5572
H. NOWAK, rozlewnia piwa
Toruń, ul. Chełmińska 10, telefon 1491.

Na białym czworoboku

Lira — „Swiat jest zakochany"

Zabawna jest ta historyjka o śpiewaku radjowym, w którym kocha się cały świat i o jego energicznym a niezbyt uczciwym impresarjo. Doskonałe scenki ze studja radjowego, występy solowe, chór murzyński i chór cowboyów. Główną rolę kobiecą gra przystojna blondynka Ginger Rogers a Pat O'Brien jako łowca talentów jest nonszalancko pewien siebie.

Dick Powel ma bardzo miłą aparycję, a więc nadaje się najzupełniej na filmowego amanta. Natomiast co do jego głosu a więc i co do wielkiej karjery radjowej, mamy pewne zastrzeżenia. Nadprogram tygodnik Pat'a, oraz melodje w wykonaniu hiszpańskiej orkiestry. (Mar.).

Tragedja tancerza

Robotnik z kopalni belgijskiej, Raoul, jest opętany pasją tańca. Postanowił sobie, że porzuci kopalnię, że zrobi wielką karjerę, a ponieważ ma niesłychanie silną wolę, a w dodatku naprawdę jest tancerzem z Bożej łaski, więc przy pomocy brata robi olbrzymią karjerę. Po kilku latach jest pierwszą gwiazdą Paryża i Londynu, uwielbiany przez publiczność i kobiety. Najbardziej zachwyca i porywa tańcem hiszpańskim Bolero, w którym partnerką jego jest przepiękna tancerka Helena. Przychodzi wielka wojna, Raoul idzie na front, Helena wychodzi za mąż za miljonera.

Po wojnie Raoul otwiera znowu dancing, ale to już nie ten sam człowiek. Jest chory, słania się na nogach, opadają go zawroty głowy. Bezpośrednio przed zapowiedzianym występem, okazuje się, że partnerka, z którą ma tańczyć, nie przyszła. Ale na sali jest ukochana Raoula z przed wojny wraz z mężem miljonerem. Na zaklęcia brata Raoula zgadza się ona zastąpić nieobecną tancerkę i raz wyjątkowo zatańczyć z Raoulem Bolero, które przed wojną tańczyli w tryumfie. Publiczność szaleje, wybuchają huragany oklasków, słychać wołania: Bis! bis! Ale na Raoula przychodzi straszliwe osłabienie, chwyta go paraliż serca i tancerz umiera w swej garderobie.

Film ten ilustrowany muzyką świetnego kompozytora francuskiego Ravela po raz pierwszy ukazuje blaski i nędzę życia tancerzy. Jednocześnie przesuwają się przed oczyma najwspanialsze sale dancingowe, najcudniejsze wnętrza kabaretów, najwytworniejsze kobiety ubrane z wyszukaną, olśniewającą elegancją.

W filmie tym p. t.: „Bolero" główne role grają: George Raft i Carola Lombard.

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie

Dwór Artusa, tel. 19-62. Restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu pod kierownictwem znakomitych kuchmistrzy wydaje na miejscu i do domu znakomite potrawy na wesela, rauty, przyjęcia. Smaczne i obfite obiady i kolacje. Sale pięknie odrestaurowane na zebrania, bale i zjazdy. W obiad matine, wieczorem dancing towarzyski. Ceny przystępne.

Restauracja „Do Gracjana", ul. Szczytna róg Szerokiej, tel. 19-96. Poleca zdrowe domowe **śniadania, obiady, kolacje** znane ze swej dobroci. **Fachowo pielęgnowane piwa,** skora i rzetelna obsługa, **ceny niskie.** Nowocześnie urządzony lokal.

„Esplanada". Telefon 1322. Najwykwintniejszy lokal w miejscu, kawiarnia, restauracja, jedyny bezkonkurencyjny cienisty ogród: wydaje śniadania, obiady, kolacje na czystem maśle w domu i po za domem. Przyjmuje zamówienia na najwykwintniejsze potrawy po niskich cenach. Koncert codziennie od godziny 20-tej W niedziele i święta koncert w ogrodzie od godziny 17. Lokal czynny codziennie od rana.

„Pod Orłem", Mostowa 17, tel. 2046. Restauracja — Bar — Dancing. Najwykwintniejsza kuchnia pod kierownictwem znanych i pierwszorzędnych kuchmistrzy wydaje pierwszorzędne smaczne potrawy na miejscu, na wesela, rauty i przyjęcia. Smaczne obfite obiady i kolacje. Lokal nowo, wykwintnie i pięknie odrestaurowany. Wieczorem dancing towarzyski i występy artystyczne Lokal otwarty do godz. 5 rano. Ceny przystępnie, ostatnio bardzo zniżone.

Najlepsza okazja kupna

B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. **1174** — Najlepsza i najtańsza Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

Schwenkgrub-Radjo, Łazienna 17, tel. 1665. Radjoodbiorniki, głośniki nowoczesnych typów, oszczędnościowe żarówki po rewelacyjnych cenach. Przyjmuje asygna

Najstarszy i pierwszy Polski Zakład Optyczny, Franciszek Seidler, Toruń, Optyk i bandażysta obok [illegible] miejski Rynek 16. Telefon **1574** Dostawa dla kas chorych klinik ocznych i dla wojska.

Z miasta

— **W Tivoli orkiestra 63 p. p. i „Lutnia"** koncertują w niedzielę, 21 bm. na rzecz harcerzy najstarszej drużyny toruńskiej. Obywatelstwo Torunia, które z zainteresowaniem śledziło przygotowania harcerzy pomorskich i ich defiladę w Toruniu, a z niemniejszem zainteresowaniem śledzi obecnie przebieg Jubileuszowego Zlotu Harcerzy w Spale, poprze niewątpliwie wysiłki Grona Przyjaciół Harcerzy — i w połączeniu przyjemnego z pożytecznem, dopomoże pokryć koszty wyprawy do Spały, biorąc liczny udział w koncercie. Początek koncertu o godzinie 16. Wstęp do ogrodu dobrowolne datki. Wieczorem dancing.

Niedola włamywacza

Uszedł policji, nie wytropił go pies, a przytrzymał go... strażnik drogowy

Jeśli szczęście odgrywa poważną rolę w życiu i działalności człowieka, w takim razie najbardziej przydatne ono jest... włamywaczom. Gdy włamywacz nie ma szczęścia nie pomogą mu nic nawet wrodzone zdolności, ani też kunszt zawodowy. Smutnym przykładem tego faktu może być jeden tylko, a mianowicie ostatni „wpadunek" młodego ,ale dobrze już w rzemiośle złodziejskim zaawansowanego **Jana Maciejewskiego** (bez stałego miejsca zamieszkania). Maciejewski włamał się w nocy na 6 czerwca br. do mieszkania rolnika **Stefana Ciechanowskiego** w Siennie pod Bydgoszczą, z którego skradł sporą paczkę garderoby, fuzję i zegarek, łącznej wartości około 500 zł. Z pokaźnym łupem udało się Maciejewskiemu ujść niespostrzeżenie. Gdy kradzież wykryto sprowadzono do Sienna nawet psa policyjnego, lecz ani jemu, ani też policji nie udało się sprytnego złodzieja wytropić. Wszystko wskazywało na to, iż Maciejewskiego, który mimo swoich 21 lat zdołał zapoznać się już z kryminałem, opuścił pech, prześladujący go dotąd złośliwie. Zadowolony Maciejewski — po kilku dniach wydobył część łupu z kryjówki mieszczącej się w oddalonym o 3 km. stogu słomy, spakował garderobę w podręczną paczkę i ruszył w drogę, zamierzając spylić trochę towaru na drobne wydatki. Los jednak zakpił sobie najwidoczniej z naiwniaka. Maciejewski uszedł coprawda policji, nie zdołał go nawet wytropić pies policyjny, lecz przytrzymał go... drożnik **Jan Lipiak,** który mając podejrzenie co do zawartości toboła dźwiganego przez Maciejewskiego odprowadził go do posterunku policyjnego. Pozostałą część skradzionych przedmiotów znaleziono w stogu.

W dniu wczorajszym pechowy włamywacz zasiadł przed obliczem sądu w Bydgoszczy, by na dobitek złego usłyszeć **wyrok skazujący go na rok więzienia.** Maciejewski dokonał kradzieży razem z pewnym przygodnym znajomym, znanym mu tylko z imienia **„Stanisław",** lecz jakby dla ironji właśnie — ów „Stanisław" znikł jak kamfora.

Złóż ofiarę na budowę
Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Piłsudskiego

Tabela wygranych wczorajszego ciągnienia Loterji

GŁOWNE WYGRANE

I i II-gie ciągnienie

Zł. 2.000 na n-ry: 39023 183315.

Zł. 1.000 na n-ry: 33282 87296 103163 131052.

Zł. 500 na n-ry: 21502 93388 123043

Zł. 400 na n-ry: 44403 61606 69219 104252 125189 126685 128820

Zł. 250 na n-ry: 4109 11313 20399 28612 44971 45586 50952 65812 68057 70115 82885 100365 114136 115034 164028 166471 170158

Zł. 200 na n-ry: 2602 7917 13186 30957 34078 40559 44700 48441 51525 51817 55612 55673 66657 70973 73060 75356 91402 93010 100691 103102 107148 120074 125512 128660 128866 137435 147732 154498 155323 171489 172946 174179 183657

Wygrane po 150 zł.

741 1021 219 2136 3116 245 402 642 713 882 4310 5687 6025 697 7007 539 680 739 8938 10444 656 61 11687 13104 780 14417 903 15478 849 16334 74 924 17652 18936 19379 600 20066 208 662 21128 452 707 22110 81 252 66 386 888 23226 521 746 25323 756 800 26051 178 339 573 809 27394 688 28206 527 36 29359 596 787 880 31002 121 992 32410 562 631 762 978 33003 124 559 701 34069 540 35049 234 766 866 36546 723 37116

38231 39750

40045 189 403 956 41664 42110 604 43151 909 44548 58 639 732 949 45597 649 46134 47032 298 48134 38 76 210 475 631 49183

50069 135 48 321 999 51295 346 707 996 52632 53085 54312 641 930 55391 562 615 752 56123 626 44 921 58287 664 706 59045 257 332 701 27

60189 359 880 62375 93 956 63102 616 858 904 47 64249 511 964 65145 323 718 66074 68366 417 58 689 977 69043 173 382 585 657 763

70071 192 341 420 602 8 938 71050 81 452 879 95 922 72221 834 73075 932 74277 323 85 413 75397 580

76005 74 449 500 813 911 44 77071 204 360 78102 375 794 79772 857 80005 197 630 821 999 81156 282 310 84 567 605 32399 563 933 83516 676 749 84443 548 85000 175 76 777 86012 55 151 306 403 87101 403 663 915 61 88093 929 89579 613 954 85 90262 68 315 48 658 91389 92254 81 613 829 973 93458 548 739 877 995 94488 627 95349 622 828 96315 702 803 97157 98 295 47 654 817 48 98007 100 02 586 99489 628 891 100039 169 415 548 101122 211 20 811 946 103081 443 104456 105069 151 106853 107125 843 108058 84 182 109461 678 110187 590 111299 639 753 844 113123 25 218 90 513

114005 190 484 541 115383 491 723 116678 117067 751 849 118110 665 119468 704 896 120222 121115 24 43 753 123335 124757 125465 546 653 758 126115 250 127894 128517 646 78 129495 130102 318 438 989 131782 132095 158 605 60 133081 232 687 135750 136252 929 137770 138183 820 51 139088 365 542 140629 774 866 141839 142003 213 436 67 143029 202 777 144193 280 403 61 644 146141 234 832 147357 66 96 613 148133 294 493 515 639 149119 399 474 150374 434 681 811

152353 755 891 153253 58 374 546 81 819 154031 180 575 647 75 831 63 86 938 155271 323 650 156126 42 590 157616 927 158480 516 876 991 159087 611 843 160018 273 532 602 161207 387 524 788 972 78 162140 49 535 923 163229 81 491 164795 961 165614 945 166026 403 167197 534 688 787 829 168021 228 169082 170216 431 765 171086 823 37 172343 773 174052 361 682 751 856 963 175103 220 86 580 647 55 855 176442 935 177207 562 610 32 178960 179241 795 180453 534 181423 851 951 182245 183533 628 82 767 184161 604 14 819 918

Wygrane po 50 zł.

336 1298 309 528 2026 226 777 3545 4012 429 600 85 5207 95 673 902 6581 644 7821 71 8089 597 817 916 9282 90 345 607 963

10115 212 554 741 11081 521 855 12034 58 447 13690 14117 205 885 15794 16365 17728 18617 19544 63

20382 21104 249 586 723 962 22352 63 401 708 997 23617 37 818 24243 88 390 598 648 813 50 16 25305 455 26120 25 217 54 99 371 27006 82 190 230 42 327 640 916 28063 431 642 715 29406 55 59 876 957

31516 650 814 32199 575 626 8889 33008 107 39 623 98 806 11 81 34127 307 529 62 832 35012 401 602 822 40 36313 456 500 43 962 72

38332 34 410 42 99 551 39290 358 528 40193 378 791 41154 893 42190 951 43005 19 99 260 490 615 764 44032 197 283 560 618 890 45258 47433 634 48015 468 997 49276 407 55

50594 51023 58 511 620 982 53893 53110 264 378 504 662 944 81 54613 893 966 55070 264 748 917 56232 321 89 57309 541 684 724 81 850 58068 174 203 64 430 524 672 59057 849 90

60507 51 844 92 61160 479 782 947 91 62080 437 98 641 724 958 63066 410 98 633 66 783 64329 60 543 790 894 65047 128 30 260 477 66183 378 533 715 67086 295 651 729 60 68023 226 95 749 892 984 69395 764 863 939

70109 281 740 70 948 71087 294 599 747 72020 46 80 114 363 726 807 19 940 73012 26 86 353 82 667 714 80 943 74057 325 411 58 594 99 794 75328 402 651

76043 51 107 756 839 77028 65 259 495 691 725 78118 99 433 502 79481 567 80250 457 542 617 827 952 81155 440 888 82335 51 406 69 550 928 55 83051 193 240 756 901 84065 643 62 85182 514 94 86644 825 68 87080 81 88 540 90 866 910 22 88003 156 474 805 965 89018 250 519 760 66 90661 91062 123 298 731 68 967 92058 182 441 610 713 843 917 93224 85 811 62 94258 793 864 95027 56 652 96070 473 524 610 84 852 97019 57 185 234 452 80 517 615 98051 256 366 93 448 596 640 57 838 99312 832 70 100418 744 79 959 101669 978 102097 113 484 509 103171 248 104246 105442 89 793 98 106331 761 73 107691 782 901 108638 838 109096 482 586 110191 485 626 54 85 111925 112516 658 984

152079 146 428 663 802 153155 438 54 154068 149 97 252 376 469 155136 289 438 621 71 156301 97 157054 254 719 158254 532 51 780 857 958 159004 500 924

160052 240 342 872 161005 302 762 162740 163252 863 164483 669 852 165189 93 716 910 25 86 166510 827 989 167551 63 918 99 168278 417 542 169152 379 602 9 706 84

170134 230 322 810 65 171205 506 31 722 172169 820 91 173471 945 174065 655 748 175785 847 176176 87 264 86 312 177109 545 691 847 900 63 178035 217 26 531 881 179276 403 788

180468 698 181167 390 541 681 182042 516 20 955 183036 133 270 318 419 87 610 31 840 184445 591 606

114023 145 436 621 719 72 848 115087 220 765 830 116260 117100 784 831 60 969 99 118299 598 120256 453 800 121496 633 49 858 79 122381 493 123185 506 646 738 927 124005 837 125008 141 74 470 126221 592 860 956 127951 62 128158 260 473 535 885 129676 130087 408 502 131115 504 986 132047 190 722 133270 757 931 36 34238 452 524 702 837 906 19 135440 136012 102 296 358 767 137075 505 138199 215 354 457 764 916 45 139460 705 12 71 73 83 140069 113 533 38 75 141007 52 117 96 275 373 142374 480 143277 79 805 144026 673 145162 452 72 146303 147425 743 148300 408 79 797 149066 201 303 644 62 150285 91 686 711 986 151281 466

III ciągnienie

Wygrane po 150 zł.:

507 48 971 2589 4400 5054 6312 671 854 8215 945

10067 180 11102 12426 13545 74 17140 715 19108 46 361 941

20067 291 21421 22938 23518 24215 325 44 876 25196 208 649 26114 832 27792 28807 29642 719

31793 855 32235 324 33937 35106 36781 894 37204 39780

40516 41320 910 28 42860 43549 716 76 87 987 44256 93 832 45731 46181 754 47674 732 48444 716 49138 626 875

50337 51612 52052 295 54110 449 834 55432 56101 57255 58320 22 65 464 600 59694 860 939

60077 61055 493 795 62199 617 811 969 63099 995 64526 695 766 825 65350 892 66729 32 955 68038 788 69041 364 974 72191 276 685 89 963 73291 314 619 839 74218 585

76719 77174 225 457 528 78720 80741 81023 547 82047 521 94 723 84085 197 85306 700 938 86243 87355 88274 969 89257 90095 201 524 856 940 92084 93372 841 948 94040 768 813 95021 98331 528 99137 701 34 100271 837 101065 129 710 102423 501 961 103012 24 104266 536 108603 109408 574 111234 112384 902 25 113663 114533 118159 501 832 119600 711 120539 831 61 78 121821 122162 423 840 928 123816 986 125818 126687 128574 129183 270 576 625 130077 104 427 131437 781 83

133695 816 983 137081 138361 540 885 956 86 141113 489 635 906 142127 524 32 143625 907 145348 638 146374 512 870 147341 547 148252 437 593 685 882 149175 150118 423 151455 95 681 152819 153332 799 155262 982 156047 86 158127 159803 160301 162191 163000 164578 166572 707 168121 808 961 170159 934 171166 859 172118 595 954 173154 174685 176341 51 635 940 178089 179833 180117 447 181467 183135 811

Wygrane po 50 zł.:

96 725 2496 515 858 3265 677 4083 476 764 961 5481 7267 632 38 805 8811 83

10142 11265 961 13170 14158 627 15047 49 213 547 958 16826 18545 19175 737

22162 562 850 988 23270 629 30 948 24615 25321 780 26093 275 869 27117 768 28216 27 542 765 29410 44 546 925 29

30642 31104 907 32104 33049 357 400 966 67 34561 894 35366 36108 224 385 433 85 37584 947 38041 73 498 612 802 39495

40567 42283 943 43248 44630 959 45052 62 605 46525 48233 322 400 675

50030 51001 431 52147 527 53078 687 850 54311 549 850 55490 56304 78 58046 340 509 745 59027

63356 728 830 64061 549 657 902 65189 382 66366 516 67903 69619 922

70806 32 909 72203 530 719 65 73142 318 431 574 789 935 74342 562 789 75262 966

76398 903 77070 83 277 867 90 78123 31 79147 206 649 779

80168 81675 83125 777 86024 88358 515 874 89897

90446 532 711 91060 92327 534 688 714 93352 601 723 94116 38 501 986 95112 607 96381 477 724 97217 330 546 98669 99708

101717 102839 950 103948 97 104103 6 107384 930 108633 109030

110297 111202 564 877 112998 113833 983 114000 859 983 116322 76 91 430 117010 287 412 66 118131 77 830 62 119029 165 390 718

120949 121747 822 122254 745 123006 381 967 124388 544 127705 129371 904 132527 666

133463 134049 558 705 949 135201 952 136499 689 137461 687 138813 139512 53 140228 550 839 141386 649 811 142206 951 143771 144195 562 145001 551 841 993 146390 803 969 147781 905 149883 150151 78 151585 702 152984 153201 352 54 154204 630 155817 156160 86 566 157782 895 158016 208 318 159055 283 160195 755 162222 708 805 164171 956 165207 348 500 687 166029 434 760 168019 89 90 686 835 169067 170221 481 545 171455 609 172505 673 173877 174420 175263 688 960 64 177295 760 966 178571 710 179367 739 967 180039 175 639 914 181765 974 182645 723 847 183051 470 590 866 184070 126 483 646 708

GŁOWNE WYGRANE

IV ciągnienie

Zł. 2.000 na n-ry: 938 142452

Zł. 1.000 na n-ry: 28935 100493 157282

Zł. 500 na n-ry: 18529 69100 85927 99542

Zł. 400 na n-ry: 7428[illegible] 13013 116467 121097 133248 149496 152629 163759 164363 166266 174385 177482

Zł. 250 na n-ry: 26056 49736 52709 52923 68217 70503 109790 113825 122155 130284 131166 145727 155058 164923 181672

Zł. 200 na n-ry: 593 13799 37784 42220 43317 46385 49667 49931 52344 64256 65663 66693 66763 72091 75214 76971 76999 79344 79500 92504 93680 95064 95807 109189 120191 125182 126858 132976 135563 152173 155774 169011 169708 170942 183899

Wygrane po 150 zł.:

250 9680

11187 780 12271 797 13836 14991 15238 17851 18901 70 19791

21634 889 22725 23393 24353 25797 27745 832

30002 31602 36394 37316

40523 41316 42707 910 44280 752 46914 49332 591 963

52745 53293 947 54119 884 58118 59480

60640 760 62448 63034 442 64532 65807 67144 240 68468 87

70461 71037 74202 395 75692

76638 77411 78017 948 79036 460 789 80339 418 81692 833 82083 83209 979 84274 761 86652 87676 89083 91349 92092 93223 408 64 812 94896 95469 628 96982 97472 948 99311 100791 101191 106388 107197 283 799 108140 109575 833 110504 111734 113115 468

115459 948 117162 118393 943 121165 335 646 742 68 124901 125233 70 126239 323 127031 622 128188 130467 534 87 909 131035 132447 726 134018 135174 394 469 136089 137504 996 138233 139710 140398 887 949 142757 143119 33 144440 783 145303 148693 151079 405 152051 566 154281 156185 157396 813 158216 159257 771 935 161427 162778 904 163840 164760 165101 554 166016 53 169089 170325 472 507 172155 173024 489 668 728 174162

Wygrane po 50 zł.:

562 1762 2379 3565 4641 6864 956 7152 226 500 658 9111

10022 29 545 860 11953 12790 989 13985 15748

20344 22002 23512 27227 732 864 68 28066 281 913

33365 35771 965 36462 757 93 37899 952 38441 39825 52

40187 708 41442 43090 398 44378 702 45425 860 46454 47231 671 48416 49189

51238 53748 54186 271 533 65 90 604 55536 684 57997 58078 127 356 59232 731

60025 61020 148 432 62115 446 744 63574 64180 240 514 65131 558 773 66212 300 670 67440 822 68133 286 413 69607 85 97

70873 71038 157 966 72561 747 73014 165 66 307 765 74267 401 859 75528 720 818

76425 516 77214 542 744 78038 571 79708 13

80105 473 81236 934 82593 83889 84107 718 862 85022 86571 87021 211 477 738 88988 89053 56

90404 645 91186 900 93415 658 94095 272 798 95609 97127 98655 826 99033 289 746

100682 83 88 714 102009 167 210 995 103263 93 105268 106055 188 107829 108035 448 109337 443 662

112557 99 733 113289 332 971

114020 115273 116928 118135 775 119109 123535 124397 589 125049 126247 52 781 127197 715 128674 129565 130376 131116 132479 725 133124 135483 743 137215 452 141068 142013 382 423 627 143590 144291 145046 461 803 6 146206 322 658 868 902 147240 149980 150052 135 388 652 764 151086 926 152454 696 757 153094 116 452 154385 157501 159276 369 160099 249 99 573 163273 165380 509 732 677 166063 248 99 627 167806 168148 170427 71 530 171259 172927 173231 411 39 638 174915 175541 177070 689 178150 889 179594 618 816 181379 182097 184562

ALICE DE PAYER Przekład Karola Forda.

Król Stanisław Leszczyński

47) **Powieść historyczna**

Skreślił naprędce kilka słów, i znając niezwykłe przywiązanie Kasi, polecił jej za wszelką cenę odszukać hrabinę i wręczyć jej bilecik.

Uspokojony temi czynnościami, pułkownik de Prémoré powrócił na miejsce zabawy. Tym razem wszedł po wielkich schodach, ukazując wszem wobec ostentacyjnie królewskie szaty i bawiąc się doskonale wywołanym efektem. Nie przeciągał jednak tej zabawy; udał się na poszukiwanie prawdziwego monarchy, ponieważ pragnął się przekonać o sukcesach miłosnych, jakie odnosi Jego Królewska Mość w jego zastępstwie i w jego imieniu.

W czasie tej wędrówki zatrzymała go Helena de Carbonnelles, która poznała zielone ubranie królewskie i korzystając ze swobody, zapewnionej maską, zapytała filuternie:

— Czy poznajesz mnie, piękny rycerzu

Towarzyszący jej sir Reginald Thorncliff skłonił się dwornie „królowi", poczem oddalił się, nie przestając jednak zdala obserwować dalszego przebiegu rozmowy.

Hrabia de Plélo, który nie mógł nikogo intrygować, choćby z tego prostego powodu, że nie miał maski, począł już formalnie ziewać z nudów, gdy nagle usłyszał za sobą swoje imię. Odwrócił się zaciekawiony, ale zobaczył jedynie nic nie mówiącą twarz starszej damy.

— Czy to możliwe, żeby to był syn Franciszki de Maillé, mojej serdecznej przyjaciółki...

— Matka moja rzeczywiście tak się nazywała — szepnął młody dyplomata. — Czy wolno zapytać, kim pani jest?

— Jestem hrabina de Carbonnelles... Nosiłam pana na rękach, gdy miałeś zaledwie kilka godzin...

Hrabia de Plélo odrzekł z uśmiechem:

— Nic więc dziwnego, hrabino, że nie poznałem pani. Nie przyjeżdżała pani zapewne potem już do Bretanji.

— Niestety. Wyjazd mego jedynego syna, śmierć małżonka, wreszcie ślub syna zdala ode mnie, w Polsce...

— W Polsce, pani hrabino?

Słowo to trafiło w sedno jego zainteresowań.

— Tak, w Polsce, panie. Mam z tego powodu wiele kłopotów, ponieważ chcą odebrać fortunę moim wnuczkom...

Hrabia de Plélo zamyślił się. Zdziwiły go nieco słowa tej damy, z którą rozmawiał po raz pierwszy w życiu, a która pomimo to powierzała mu swoje tajemnice.

— Nie mam tajemnic przed synem Franciszki de Maillé! Syn mój poślubił Jadwigę Zabłocką.

— Ależ to jest powinowata Augusta Saskiego! — wykrzyknął pan de Plélo.

— Tak sądzę... Chciałabym, aby pan poznał obie moje wnuczki. Opuściły mnie w tej niszy, przypominającej wenecką gondolę, a same poszły się bawić. Za moich czasów byłoby to nie do pomyślenia w dobrej rodzinie!

Pani de Carbonnelles westchnęła głęboko, wymawiając ostatnie słowa.

— Ale oto jedna właśnie powraca — ciągnęła dalej, spostrzegłszy Helenę, która szła zmieszana i zdziwiona, nie widząc Marysi obok babki.

— No i cóż to, kochana Helenko? Nareszcie wróciłaś! Ale gdzież jest twoja siostra? Marysia zbyt mało jest obeznana z podobnemi zabawami, aby ją pozostawiać samą!

— O, babcia może być zupełnie spokojna!... Marysia jest w doskonałem towarzystwie i z pewnością nie zamieniłaby swego miejsca na miejsce królowej Francji!

— Z kimże ją zostawiłaś?

— Spostrzegłam ją niedawno z markizem de Prémoré. Prowadzą widocznie bardzo interesującą rozmowę, skoro się jeszcze tutaj nie zjawili.

W zupełności uspokojona co do losu Marysi, pani de Carbonnelles zapytała:

— A ty, drogie dziecko, gdzie tak długo bawiłaś?

— Powitałam księżnę de Luynes — oświadczyła Helena bez chwili wahania. — Potem zamieniłam kilka słów z królem. Jego Królewska Mość wydaje się zakłopotany pod maską. Jest dzisiaj inny, niż zwykle. Nawet zdaje się, że na dzisiejszy wieczór zarzucił swój wytworny, posuwisty chód...

— Pozwól królowi chodzić, jak mu się podoba! A teraz chodź tu, moje dziecko, muszę ci przedstawić syna mojej przyjaciółki z lat dziecinnych.

Skinęła ręką w stronę hrabiego de Plélo, który na początku rozmowy dyskretnie usunął się na bok.

Panna de Carbonnelles zdjęła maskę i spoglądała teraz ciekawie na młodego ambasadora. Była zdziwiona jego młodym wiekiem przy tak odpowiedzialnem stanowisku dyplomatycznem.

Twarz miał bardzo sympatyczną, a w oczach odbijała się inteligencja i entuzjazm. Dawniej należał do słynnego stowarzyszenia „Półpiętrze", mieszczącego się rzeczywiście w antresoli pewnego domu przy placu Vendome i gromadzącego kwiat arystokracji francuskiej pod pozorem badań naukowych i literackich.

Stowarzyszenie „Półpiętrze", początkowo wspierane przez kardynała de Fleury, naraziło mu się później, ponieważ poczęło na własną rękę rozstrzygać pewne problematy polityczne. Z pewnością incydent ten wpłynął na przyjęcie, jakie pierwszy minister zgotował hrabiemu de Plélo. Aczkolwiek de Fleury był kapłanem, i to oddawna, nie przestał jednak być człowiekiem. A pamięć miał doskonałą...

(Dalszy ciąg nastąpi).

Z całego kraju

ZGON ŚP. PROF. BUTKIEWICZA

W Poznaniu zmarł we wtorek b. dyrektor a ostatnio profesor Państw. Konserwatorjum Muzycznego dr. Zygmunt Butkiewicz, jeden z najlepszych polskich wiolonczelistów.

Prof. Butkiewicz przebywał w Poznaniu od roku 1924. Przed wojną był profesorem konserwatorjum muzycznego w Petersburgu i jednym z twórców kwartetu meklemburskiego, który zdobył sobie sławę na cały świat. Pogrzeb odbędzie się w Warszawie.

JEDENASTOLETNI BOHATER

11letni syn właściciela majątku Ewert Luttwitz wyratował tonącą w jeziorze Karczewskiem pod Chodzieżą nauczycielkę Kobernikównę.

POWIESIŁ SIĘ W ARESZCIE

Znany dobrze poznańskiej policji zawodowy złodziej Leon Braun z Poznania, wyjechał przed kilku dniami na „gościnne" występy do Grodziska. Jednakże przy pierwszej kradzieży powinęła mu się noga i powędrował do aresztu policyjnego. W celi, z obawy przed karą, pozbawił się życia. Strażnik aresztu znalazł go wiszącego i nie dającego już znaków życia. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej nie udało się go już odratować.

CENNE WYKOPALISKA NA WILEŃSZCZYŹNIE

Ekspedycja muzeum archeologicznego Uniwersytetu Stefana Batorego, prowadząca badania w powiecie wileńsko - trockim przeprowadziła próbne badania na cmentarzysku kurhanowem w Pikiszkach gminy mejszagolskiej. W rozkopanym kurhanie natrafiono na dobrze zachowany szkielet konia, sierp i wędzidło. Przypuszczają, że wykopaliska należały do szczepu letto-litewskiego z okresu przedhistorycznego. Cmentarzysko składa się z kilkunastu kurhanów zachowanych w dobrym stanie.

ZABÓJSTWO NA WESELU

Na weselu we wsi Czerkasy gminy parafjanowskiej wybuchła bójka, w czasie której został zabity Teodor Kucz, mieszkaniec wsi Boronówka gminy nożyckiej. Podejrzani o zabójstwo Jan Makarewicz ze wsi Czerkasy i Adamowicz ze wsi Karolin zostali aresztowani.

ROBOTNICY ŚLĄSCY SPĘDZĄ URLOP NAD MORZEM

Z inicjatywy oddziału drogowego w Katowicach przy zarządzie Wspólnoty Interesów oraz robotniczego Instytutu im. Stefana Żeromskiego, wyjechała wczoraj pierwsza grupa robotników Wspólnoty Interesów w liczbie 34 osób do Polanki Redlowskiej pod Gdynią na urlop. Zgłoszenia robotników na wyjazd do Gdyni są b. liczne.

KULA REWOLWEROWA ZA GARŚĆ WIŚNI

Do ogrodnika w miejskich zakładach „Agrilu" w Warszawie Jana Bochenka, — przyszedł bezrobotny Stanisław Stanisławski, prosząc o przyjęcie go do pracy.

Bochenek kazał mu zaczekać w ogrodzie a sam poszedł dowiedzieć się do kancelarji czy rzeczywiście, jak twierdził Stanisławski przyjmowani są robotnicy.

Przyszedłszy z powrotem, zobaczył, że kandydat na posadę zrywa wiśnie. Szybkim ruchem wyciągnął rewolwer z kieszeni i strzelił do Stanisławskiego.

Kula nie chybiła, trafiając w bok nieszczęśliwego.

Lekarz Pogotowia przewiózł ofiarę bestjalstwa w stanie bardzo ciężkim do szpitala Dz. Jezus.

Nieludzkiego ogrodnika, który nie wahał się strzelać do niewinnego, a może głodnego człowieka, którego jedynem przestępstwem było zerwanie kilku wisienek — aresztowano.

Prosimy nie zwlekać

z odnowieniem przedpłaty

na mies. sierpień wzgl. sierpień i wrzesień.

Listowi przyjmują abonament tylko do 25-go bm.

CHEŁMŻA

— **Osobiste.** Komendant Posterunku PP starszy przodownik p. Rajnowski rozpoczął swój urlop. Zastępuje go aż do powrotu p. przodownik Rąpca.

— **Pierwsze posiedzenie Rady Gminnej gminy Wiejskiej Chełmża.** Dnia 12 bm. odbyło się w ubikacjach zarządu gminy wiejskiej Chełmża w Chełmży pierwsze posiedzenie Rady Gminnej w którem wzięło udział 14 radnych i 40 członków Zarządu Gminnego. Obfity materjał porządku dziennego należycie przygotowany został spokojnie i rzeczowo przepracowany i przedyskutowany, to też uchwały zapadały prawie jednogłośnie w myśl przedłożonych przez Zarząd wniosków.

Uchwalono jednogłośnie wniosek o samoistnych podatkach komunalnych, wybrano gminnego opiekuna społecznego którym został dawniejszy wójt byłej gminy Kończewice p. Młodzianowski, wybrano komisję rewizyjną w skład której weszli pp. Orłowski z Grzywny Biskupiej, Lange kasjer z Głuchowa i Odejewski nauczyciel z Skąpego. Pozatem wybrano członków do komisji drogowej, szkolnej i sanitarnej i wyczerpano resztę porządku obrad. Po kilkugodzinnym ich trwaniu zamknął wójt p. Monarski pierwsze posiedzenie swej Rady Gminnej zaś panowie radni rozjechali się do domów z pełnem poczuciem dobrze spełnionego obowiązku obywatelskiego.

— **Zlikwidowanie szajki włamywaczy.** Onegdaj w nocy próbowali pewni osobnicy włamania do sklepu p. Tomaszewskiego — przy ul. Kolejowej. Spłoszeni poszli spróbować szczęścia w domu przy ul. Sienkiewicza 25, zamieszkałym przeważnie przez urzędników dyrekcji kolejowej w Toruniu. Jeden z mieszkańców domu spostrzegłszy złoczyńców oddał do nich 2 strzały alarmujące, które posłyszane zostały przez patrol policyjny. Sprowadzone posiłki policyjne wykryły na strychu złoczyńców i zaaresztowały ich. Okazało się, że byli to dwaj bracia Jurkiewicze, z których jeden przed kilku miesiącami opuścił więzienie po odbyciu 6 letniej kary za zabójstwo posterunkowego PP. w pow. wąrzeskim. Tego zatrzymano też w więzieniu sądowym, podczas gdy drugiego wypuszczono na razie na wolność. Rewizja przeprowadzona w mieszkaniu, w którym Jurkiewicze się zatrzymywali wykryła liczną broń i amunicję i dużo innych przedmiotów pochodzących z kradzieży.

— **Jarmark na konie i bydło.** Środowy jarmark na konie i bydło był bardzo ożywiony. Spędzono dużo towaru i przybyło też dużo kupujących. Zwłaszcza dużo było niezłych koni, które chętnych znajdowały nabywców.

— **Burza.** Podczas nocnej burzy z 15 na 16 bm. uderzył grom w transformator i spowodował zgaśnięcie światła elektrycznego w całem mieście. Dopiero po kilku godzinach uruchomiono znów odbiór prądu.

SILVA RERUM

zebrał i zestawił Bolesław Busiakiewicz

KALENDARZYK HISTORYCZNY.

Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

19 lipca

1342 Zawarcie **pokoju** między Polską a **Krzyżakami w Inowrocławiu.**

1525 Hołd ks. Albrechta Pruskiego złożony w Krakowie królowi Zygmuntowi Staremu.

1703 Zawiązanie się w Poznaniu konfederacji przeciwko Augustowi II.

1849 Urodził się w Tulonie znakomity pisarz i krytyk literacki francuski — **Ferdynand Brunetiere.**

1863 Urodził się dramaturg austrjacki — **Hermann Bahr.**

1870 **Wybuch wojny** francusko - pruskiej.

1920 **Józef Piłsudski otrzymuje na plenarnem posiedzeniu Rady Obrony Państwa jednomyślną uchwałą — „pełne zaufanie jako Naczelnik Państwa i Wódz Naczelny".**

1930 Katastrofalna burza w Japonji, która pochłonęła zgórą 1000 ofiar w ludziach

Programy radjowe

Sobota, 20 lipca

ROZGŁOŚNIA WARSZAWSKA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.20 Dziennik poranny oraz Pogad. sport.-turyst. 8.20 Program na dz. bież. 8.25 Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Wiad. meteorol. 12.05 Dziennik południ. 12.15 Koncert w wyk. zesp. W. Wilkosza. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Muzyka z płyt. Czajkowski: Romeo i Julja — uwertura-fantazja. 14.30 Najnowsze nagrania na płytach. 15.15 Płyty. 15.25 „Nasz handel morski". 15.30 Teatr Wyobraźni ze Lwowa. 16.00 Rezerwa. 16.15 Koncert solistów. Wyk.: E. Płoński (śpiew) i Wł. Wochniak (skrzypce). 16,50 Codzienny odcinek prozy: „Wędrówka Joanny" — powieść Ewy Szelburg-Zarembiny. Czyta W. Brydziński. 17.00 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk" — koncert ork. 63 p. p. z udziałem H. Wojciechowskiej (skrzypce) — z Torunia. 18,00 Poradnik sportowy. 18.10 Minuta poezji. Wiersz Józefa Wittlina. 18.15 Koncert chóru z Torunia. 18.30 „Przegląd wydawnictw" — omówi prof. H. Mościcki. 18.40 „Życie kultur. i artyst. stolicy". 18.45 W. A. Mozart: Serenada (Eine kleine Nachtmusik) w wyk. ork. pod dyr. B. Waltera (płyty). 19.05 Program na dz. nast. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 „Nasze pieśni" — w wyk. M. Mokrzyckiej. 1) Niewiadomski: a) Najpiękniejsza piosenka (sł. El-y), b) Słonko (sł. Asnyka), 2) Szymanowski: a) Pieśń dziewczęcia u okna (sł. Baroncza), b) Dla małych dziewczynek (sł. Baroncza), 3) S. Malinowski: Podmuch wiosny (sł. Tuwima), 4) W. Żeleński: Leci piosenka (sł. Rydla). 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Przegląd prasy rolniczej krajowej i zagran. z Wilna. 20.10 Audycja muz. z Lwowa. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współcz. Polski". 21.00 Audycja dla Polaków z zagranicy, poświęcona robotom inwestycyjnym i regulacyjnym w Polsce. 21.30 „Tatry" — koncert ork. symf. P. R. pod dyr. G. Fitelberga 1) W. Żeleński: W Tatrach, 2) W. Novak: W Tatrach. 22.00 Wiad. sport. ogólne. 22.06 Wiad. sport. lokalne. 22.10 „Wesoła Syrena" — aud. p. t. „Podróż na księżyc" w opr. S. Karpińskiego i J. Minkiewicza. 22.30 Transm. z Krakowa. 22.50 Mała Ork. P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego. 23.00 Wiad. meteorol. dla komunik. lotn.

KONCERT SYMFONICZNY

W PIĄTEK 19.VII GODZ. 21.00

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA

6.30—8.20 Tr. z Warszawy. 8.20 Program na dz. bież. 8.25—8.30 Wskazówki praktyczne. 11.57—13.30 Tr. z Warszawy, Krakowa i Warszawy. 14.30—16.00 Transm. z Warszawy i Lwowa. 16.00—17.00 Tr. z Warszawy. 17.00 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk". Koncert ork. 63 pp. z udz. H. Wojciechowskiej (skrz.). 1) Moniuszko: Muzyka baletowa na tematy uwertury „Wesołe kumoszki" — wyk. ork., 2) Wieniawski: Romans z koncertu skrzypc. wykona H. Wojciechowska z tow. Ork., 3) Joteyko: Suita „Polska ludowa": a) Temat z wariacjami, b) Kolenda c) Pastuszek, d) Krakowiak — wyk. ork., 4) Beriot: Scene de ballet — wyk. H. Wojciechowska z tow. ork., 5) Keler-Bela: Uwertura „Poświęcenie Świątyni", 6) Dworzak: Taniec słowiański nr. 1. 18.00—18.15 Transm. z Warszawy. 18.15 „Cała Polska śpiewa". Koncert chóru mieszanego „Halka" z Torunia-Podgórza pod dyr. J. Marcinkowskiego. 1) F. Nowowiejski: Po żniwach, 2) J. Gawlas: Paweł i Gaweł. 18.30 Życie kultur., artyst. i naukowe na Pomorzu. 18,35 Słynne orkiestry (płyty). 1) Liszt: Rapsodja Nr. 2 (Filadelf. Ork. Symf. pod dyr. L. Stokowskiego), 2) Mendelssohn: Sen nocy letniej (Ork. Filh. Berl. pod dyr. Furtwaenglera), 3) Ducas: Uczeń czarnoksiężnika (Nowojorska Ork. Sym. pod dyr. Toscaniniego). 19.04 Frontem do morza. 19.05 Program na dz. nast. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30—20.00 Tr. z Warszawy. 20.00 Skrzynka rolnicza — omówi inż A. Miksiewicz. 20.10—22.06 Transm. ze Lwowa i Warszawy. 22.06 Wiadom. sport. z Pomorza. 22.10—23.30 Tr. z Warszawy.

WESOŁA SYRENA

AUDYCJA ROZGŁOŚNI CENTRALNEJ

W SOBOTĘ, 20. VII. O GODZ. 22.10

ZAGRANICA

17.15 National Progr. Muzyka tan. 17.55 M. Ostrawa. Pieśni ludowe. 18.15 Budapeszt II. Koncert symf. 18.20 Praga. Melodje operetkowe. 18.20 Królewiec. Muzyka organowa. 19.00 Hamburg. Koncert ork. dętej 19.00 National Progr. Koncert popularny. 19.05 Lipsk. Muzyka lekka. 19.05 Wiedeń. Arje i pieśni. 19.30 Brno. Potpourri walcowe. 19.30 Ryga. Wieczór operetkowy. 19.45 Wiedeń. „Bajka florencka" — operetka R. Benatzky'ego. 20.00 Kopenhaga. Koncert orkiestr. 20.00 Regional Progr. Muz. lekka. 20.05 Bukareszt. Muzyka taneczna. 20.10 Kolonja. „Wesołe zakończenie tygodnia". 20.10 Gdańsk. Koncert symfon. pod dyr. Kazimierza Wiłkomirskiego. 20.10 Monachjum. Koncert pożegnalny. 20.10 Hamburg. Wesoły wieczór. 20.30 Paris P. T. T. Koncert symfon. 20.30 Budapeszt II. Muzyka tan. 20.40 Rzym „Anna Karenina" — dramat muz. I. Robbiani. 21.10 Kopenhaga. Marsze popul. 21.10 Bratisława. Kwartet kobziarzy. 21.30 Medjolan. Koncert symfon. z Bazyliki di Mssenzio. 21.40 Strasburg. Koncert poświęc. utworom Saint-Saensa. 21.45 Praga. Utwory Pawła Dukasa. 21.50 Bratisława. Koncert ork. bałałajek. 22.00 Stockholm. Muzyka taneczna. 22.10 Regional Progr. Muzyka tan. 22.10 Bruksela franc. Muz. lekka. 22.10 Wiedeń. Koncert orkiestry. 22.30 Lipsk. Muzyka taneczna. 22.30 Koenigswuster. „Nocna muzyczka". 22.30 Kopenhaga. Muzyka lekka. 22.30 Strasburg. Muzyka taneczna. 22.30 Berlin. Muzyczka płynie w wieczornej godzinie. 22.45 Brno. Muzyka taneczna. 23.00 Monachjum. Muzyka tan. 23.00 Kopenhaga. Muzyka taneczna. 23.00 Regional Progr. Muzyka tan. 23.25 Budapeszt. Recital fort. Karolyiego. 23.50 Wiedeń. Melodje ojczyste. 24.00 Koenigswuster. „Prosimy do tańca". 24.00 Stuttgart. Koncert nocny.

JEZIORO ŻARNOWIECKIE — MIEJSCEM WZNIOSŁYCH NATCHNIEŃ ST. ŻEROMSKIEGO

W piątek dnia 19 bm. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu nadaje audycję regjonalną pod powyższym tytułem, opracowaną przez p. A. Świerkosza. Prelegent omówi jeden z prześlicznych fragmentów ziemi kaszubskiej o niezwykłem bogactwie krajobrazu — Żarnowieckie jezioro. Przed oczami wyobraźni radjosłuchaczy przesuną się osobliwości przyrody wybrzeża, żywy symbol ludu kaszubskiego. Jezioro i jego okolica w cytowanych urywkach z dzieła piewcy wybrzeża Stefana Żeromskiego, przemówią do słuchaczy całą mocą przyrodzonego piękna. — Odżyją wspomnienia historyczne, związane ze starożytnym klasztorem cysterek, jedynem swego rodzaju na wybrzeżu. Audycja przeniesie nas w okolice tak gorąco umiłowane przez Żeromskiego i tylekroć będące źródłem twórczych natchnień.

„CAŁA POLSKA ŚPIEWA"

W sobotę dnia 20 bm. o godz. 15—18,30 wystąpi przed mikrofonem Rozgłośni Pomorskiej Chór Mieszany „Halka" z Torunia Podgórza pod dyrekcją J. Marcinkowskiego. Wypada nam podkreślić, że zespół „Halki" zdobył sobie popularność przez swe występy z okazji zjazdu śpiewaczego, jaki się odbył ostatnio w Grudziądzu, gdzie nagrodzony został pierwszą nagrodą na konkursie pieśni. Repertuar wypełnią utwory Nowowiejskiego i Gawlasa. Występ „Halki" transmitowany zostanie na wszystkie stacje Polskiego Radja.

Chóry pomorskie mają w audycji pt. „Cała Polska śpiewa" — swą stałą pozycję.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w _____

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI", „DZIEŃ TCZEWSKI", „DZIEŃ CIECHOCIŃSKI", **na m. sierpień 1935 r.** i proszę należność **zł. 2.89** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____ Poczta _____

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.89** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI", „DZIEŃ TCZEWSKI" „DZIEŃ CIECHOCIŃSKI", **za mies. sierpień 1935 r.** potwierdzam.

_____ dnia _____

* Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w _____

Zamawiam niniejszem abonament*) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI", „DZIEŃ TCZEWSKI", „DZIEŃ CIECHOCIŃSKI", **na mies. sierpień i wrzesień 1935 r.** i proszę należność — **zł. 5.78** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____ Poczta _____

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 5.78** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA", „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI" „DZIEŃ BYDGOSKI". „DZIEŃ TCZEWSKI" „DZIEŃ CIECHOCIŃSKI" **za mies. sierpień i wrzesień 1935 r.** potwierdzam.

_____ dnia _____

*) Niestosowne przekreślić.

SENSACYJNA ZMIANA
w MODZIE
PUDRÓW DO TWARZY

Paryż lansuje nowy sekret
„MATOWEGO WYGLĄDU"

Eleganckie Paryżanki lansują nową modę. Znalazły one puder do twarzy, który nadaje brzoskwiniową cerę bez śladu połysku przez cały dzień.

Sekret polega na nowym sposobie fabrykacji, dzięki któremu puder przesiewany przez potrójne jedwabne sita jest zmieszany z Podwójną Pianką Kremową. Ten ostatni sposób fabrykacji—wynik kilkuletnich dociekań francuskich chemików—został obecnie opatentowany przez firmę Tokalon. Puder Tokalon pozwoli Pani pożegnać się na zawsze z połyskiem nosa i świecącą się, tłustą skórą. Nadaje on cudownie piękną cerę, która pozostaje całkowicie „matowa" na przeciąg 8-u godzin. Ani wiatr, ani deszcz lub pocenie się nie uczynią skóry Pani połyskującą, o ile używa Pani Pudru Tokalon o „matowym wyglądzie". Nadaje on świeży powab niby płatek róży, który spotęguje w dwójnasób Pani urodę. Kup Puder Tokalon—cena została niezmieniona, pomimo kosztów nowego sposobu fabrykacji pudru o „matowym wyglądzie".

Praktykant (ka) biurowy

może się zgłosić na bezpłatną praktykę w administracji Zarządu Gminnego gminy Tczew-Wieś w Tczewie przy ul. Marsz. Piłsudskiego 20. Warunki: ukończenie conajmniej 6 kl. szkoły średniej i dobry charakter pisma. Zgłoszenia osobiście z przedłożeniem świadectw szkolnych i własnoręcznie pisanym życiorysem.

6441 **Zarząd Gminny Tczew-Wieś.**

Do akt Nr. Km 1090 i 793/35 6468

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. III Stefan Pyttel zamieszkały w Gdyni ul. Piotra Wysockiego Nr. 13 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20 lipca 1935 r. o godz. 10,30 w Gdyni na podw. f-my B-cia Welz przy ul. Batorego odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 2 biurek, łóżka z materacem, 3 szaf, 2 leżanki oraz stoliczka małego, oszacowanych na 170 złotych., zaś o godz. 12 w Gdyni przy ul. Kilińskiego nr. 6 prasy do klejenia dykty, 5 warsz. stolarskich oraz 7 kajaków w stanie surowym, oszacowanych na łączną sumę zł. 900,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 18 lipca 1935 r.

(—) St. Pyttel komornik.

Sopoty, Dom Kuracyjny (Czerwona Sala)
W poniedziałek, 22 lipca o godzinie 20-tej
koncert fortepianowy Franciszka Łukasiewicza
W programie: Beethoven — Rameau, Scarlatti, Szubert, Brahms, Chopin.
Poznań, Goniec Wielkopolski.
Wirtuozostwo Łukasiewicza i technika doprowadzona do doskonałości, ma i tę zaletę, że gra jego na poły marzycielska — słodka i ciepła dodaje uroku interpretacji. Artysta wnika w myśl twórcy i wykazuje wysoce artystyczną kulturę, która się przejawia w jego poetyckiej duszy.
Karty wstępu do nabycia w Sopotach w filji Danziger Neusten Nachrichten, przy ul. Morskiej, w Gdańsku w firmie H. Lauu, Langgasse 71, a wieczorem przy kasie. 6464

Lekarz chorób kobiecych i akuszer
Dr. med. ROBERT KIBITZ
osiedlił się i ordynuje od 10 — 12 i od 15—18,
Gdynia, Skwer Kościuszki 10, tel. 30-05. 6466

OBWIESZCZENIE.

Dnia 5. 8. 1935 r. sprzedaje w drodze publicznej licytacji za natychmiastową zapłatą gotówką o godz. 13 w Ostromecku: 8 koni wyścigowych, bufet, kredens, zegar, 12 krzeseł, 2 krzesła fotelowe, dywan, pianino, 9.259 butelek do wody mineralnej i 88 skrzyń klatkowych do butelek. Zbiórka refl. w oberży Bykowskiej. O godz. 13½ w Błotach: 1 powózka czarna, maszyna do szycia, wirówka do mleka i siewnik do zboża.

Zbiórka refl. w oberży Zawiasińskiego w Brukach.

Km. 1065, 1045, 1059 i 1052/35.

(—) Bartosiński
1065/35 **komornik.** 6453

PRZETARG.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu zwraca uwagę na ogłoszony w „Monitorze Polskim" w numerze 160 z dnia 15 lipca br.

PRZETARG PUBLICZNY

na wykonanie budynków stacyjnych i drogowych linji kolejowej Sierpc — Toruń.

Termin składania ofert upływa z dniem 1 sierpnia br. o godz. 12-ej.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu.

Zl. Nr. 2901 6449

PRZETARG.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu zwraca uwagę na ogłoszony w „Monitorze Polskim" w numerze 160 z dnia 16 lipca br.

PRZETARG PUBLICZNY

na wykonanie 7000 (siedmiu tysięcy) sztuk granicznków-słupków żelazobetonowych dla linij kolejowych Sierpc — Toruń i Sierpc — Brodnica.

Termin wnoszenia ofert upływa dnia 9 sierpnia br. o godz. 11,30.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych
Zl. Nr.2920 **w Toruniu.** 6448

Zawiadomienie.

Szanowną Publiczność miasta Grudziądza i okolicy zawiadamiam, iż z dniem 15 lipca oddałem prowadzoną dotąd przezemnie

kawiarnię i cukiernię „Warszawiankę"

przy ul. Starej w ręce p. Franciszka Sobisza.

Dziękując mej licznej Klienteli za długoletnie poparcie, proszę o darzenie mego następcy takiem samem zaufaniem i poparciem jakiem ja się cieszyłem.

Józef Stanisławski

Przejmując z dniem 15 lipca br. kawiarnię „Warszawiankę" spieszę zawiadomić Szanowną Publiczność, iż tak jak mój poprzednik starał się będę zadowolić wszystkie wymagania drogich mych gości.

Gwarantując dobry towar i rzetelną obsługę proszę Szanowną Publiczność o takie poparcie i zaufanie jakiem się cieszył mój poprzednik.

6457 **Franciszek Sobisz**

Wielkie Międzynarodowe Wyścigi Konne
Plac wyścigowy w Sopotach

Niedziela, dnia 21-go lipca o godz. 14.30

Na starcie konie berlińskie i warszawskie.

7 BIEGÓW, m. inn.: o „Wielką Nagrodę Gdańska", największy bieg płaski na wschodzie, oraz o „Wielką Nagrodę Sopot", największy bieg z przeszkodami.

Totalizator: (stawka od 2.50 guld. w zwyż).

KONCERT ORKIESTRY POLICJI KRAJOWEJ

Ceny wstępu od 2 do 5 guld. W przedsprzedaży zniżka 20%. I. miejce 0.50 guld. i 1 guld. Uczniowie płacą połowę.

Kantor wymiany pieniędzy na placu wyścigowym.

6468 **Danziger Reiterverein E. V.**

Ogłoszenie.

Zarząd Domu Podoficerów Zawodowych Centrum Wyszkolenia Kawalerji poszukuje dzierżawcy stołowań i bufetu kasyna podoficerskiego. Oferty należy składać pod adresem: Zarządu Domu Podofic. Zawodowych C. W. K. Grudziądz, w terminie do dnia 25 lipca br.

Zarząd. 6404

Do akt. Nr. IV Km. 555/35. 6467

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV zam. w Gdyni na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20 lipca 1935 r. o godz. 11 w Gdyni przy ul. Morskiej w firmie Orient odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 samochód ciężarowy „Ford" nie na chodzie, wartość 120,— zł. o godz. 11,30 w Gdyni (zbiórka kupców przy ul. 10 Lutego róg 3 Maja), 1 samochód ciężarowy, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.000, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 17 lipca 1935 r.

(—) K. Błaszkiewicz komornik.

Do akt Nr. Km. 236, 1265, 489, 873/35/II 6469

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. II-go J. Penk zamieszkały w Gdyni, ul. Leśna 3 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20 lipca 1935 r. o godz. 10,30 w Gdyni ul. Świętojańska Nr. 98 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 1 biurka amerykańskiego kryte z szaluziami. Nast. o godz. 11-tej przy ul. Świętojańskiej Nr. 86: 1 aparat radjowy „Philipsa" 3 lampk. z głośnikiem na prąd, 1 biurko. Nast. o godz. 12-tej przy ul. Pomorskiej Nr. 49 urządzenie sklepowe składające się z 3 regałów, 2 bufetów i gablotki, 50 kg c. i różne towary kolonjalne, oszacowanych na łączną sumę 815 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Licytacja rozpocznie się od (½ 2/3) ceny oszacowania.

Gdynia, dnia 18 lipca 1935 r.

(—) Józef Penk komornik.

Tylko do 31-go bm.
potrwa jeszcze nasza tegoroczna
tania sprzedaż
pozostałości sezonowych oraz
reklamowa sprzedaż płócien
wszelkie nagromadzone resztki za bezcen
W. Kotliński
Toruń, ul. Szeroka 23
Specjalny magazyn bławatów.
6454

W okresie urlopów
— Nie płacz Adolfie, za tydzień wszak wrócę...
— Właśnie!

TORUN

Skóry
czarne blankowe, surowcowe, przędze, okucia do reparacji półszorków poleca najtaniej Z. Balcerowicz, skład skór, Toruń, Żeglarska 21 6042

Śpichlerz
25 × 14 z mieszkaniem lub bez do wydzierżawienia Toruń, Warszawska 7 skład 6458

Woźnica
trzeźwy, sumienny, fachowiec, potrzebny natychmiast. H. Nowak, Rozlewnia Piwa Toruń, Chełmińska 10 6451

Ekspedjentka
z branży drzewnej potrzebna. Oferty z podaniem wynagrodzenia złożyć do „Dnia Pom." Toruń, pod nr. 6450

Praktykant
biurowy, bezpłatny potrzebny. Podania wraz z życiorysem nadysłać należy do biura zarządu gminnego Podgórz-Wieś 6455

GDYNIA

Przedsiębiorstwo
Państwowe w Gdyni poszukuje biegłego stenotypisty (ki) od zaraz. Zgłoszenia do „Gazety Morskiej" Gdynia pod 1396. 6445

Szlachetne tynki
własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji Do nabycia również marmurki do lastrica — biały, zielony, czarny. czerwony. żółty, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres „ELEWACJA" Gdynia, Abrahama 35 telefon 22-73. Biuro sprzedaży betonu Adamas. Poszukujemy reprezentantów. 3926

Dykty - Forniery
krajowe i zagraniczne
W. Mierklewicz
GDYNIA, Świętojańska 61

TCZEW

Panna
inteligentna i gospodarna posiadająca 5000 zł gotówki poszukuje na tej drodze męża. Panowie z własnem przedsiębiorstwem lub urzędnicy na poważnym stanowisku od lat 35—45, zechcą swe oferty nadesłać do Administr. „Dnia Tczewskiego" Tczew pod nr. 264 6461

Wydzierżawię
rzeźnictwo z warsztatem, od 1-go sierpnia 1935 r. J. Bielawski, Tczew, Kolejowa 5. Tel. 1456. 6462

RÓŻNE

Potrzebny
na stałe żonaty **dozórca-leśnik** z pomocnikiem, wiek około 40 lat. Wymagana znajomość hodowli bażantów i opieka nad zwierzostanem. Teren łowiecki 1000 ha w tem 70 ha lasu liściastego. Zgłoszenia z odpisami świadectw kierować pod adresem Czajkowski, Płochocin, p. Warlubie — Pomorze. 6447

Zdrój Czerniewice
niedziela 21 bm. koncert smyczkowy połączony z tańcami. (Dogodne połączenie kolejowe, woda zdrojowa darmo), 6459

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej . . . . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0.80 zł
w tekście na dalszych stronach . . . . . 0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 15 fen.
„ „ „ „ „ „ „ 4-łamowej . . 50 fen.
„ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:
W ekspedycji miejscowych agencyj . . . . . 2.50 zł
Z odnoszeniem do domu . . . . . 2.80 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu . . . . . 2.89 zł
Pod opaską . . . . . 4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd; przez gońca . . 2.00 gd
„ „ z odbieraniem w administracji wprost . . . 1.75 gd
Zagranicą . . . . . 4.00 gd
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Witold Mężnicki, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, ul. Kujawska. — Redaktor odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90 — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Lubomski Wacław, Tczew, ul. Kościuszki 1. Redaktor odpowiedzialny na Ciechocinek — Tadeusz Gierut, Ciechocinek, Park Główny, Czytelnia.
Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.